

LUD

NR. 45 CURITIBA, 4 LISTOPADA 1953 DE NOVEMBRO DE ROK XXVIII

Proprietário: Dr. ANTONIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDVINO TEMPESKI
 Toda correspondência, cartas de valores e cheques dirigir à:
 Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czekki adresować:
 REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANA

ADMINISTRAÇÃO: ALAMEDA CABRAL 846, przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14-iej do 16-iej godz.; telefon: 1-4-9-3
 REDACÇÃO (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-iej i pół do 11-iej i pół godziny.

Prenumerata roczna w Brazylii	Cr. 70,00;
i w innych krajach amerykańskich	Cr. 100,00;
Dla innych krajów	Cr. 130,00;
Przesyłka pocztą lotniczą w Brazylii (rocznie) dopłata	Cr. 1,50;
Cena egzemplarza w Kururybylie	Cr. 2,00;
" w São Paulo i Porto Alegre	Cr. 2,00;

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
 São Paulo: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Począty (Av. São João);
 " na stacji kolejowej Luz (Livraria da Estação);
 " da Luz, Sagua Principal, przy wejściu do Parku.
 Porto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja nr. 3.
 Salvador, Bahia, rua Barão de Cotegipe, 96

ZBRODNIĘ WOJNY NIESPRAWIEDLIWEJ potępia Papież Pius XII i ostrzega świat przed grozą wojny totalnej

RZYM, (IC) — Podczas audiencji w Castelgandolfo w dniu 3 bm. Ojciec św. wygłosił doniośle przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego, w którym brali udział przedstawiciele 34 narodowości z prezydentem Kongresu prof. Janem Persico i rektorem Bouzat na czele. Poniżej wyjątki z mowy Papieża.

TOTALITARYZMY POLITYCZNE

Życie pokojowe w społeczności narodowej — mówił Ojciec św. — jest niemożliwe bez zachowania norm prawnych, które regulują istnienie i pracę człowieka danej społeczności. Zawsze jednak są ludzie, którzy nie trzymają się tych norm i gwałcą prawo. Społeczeństwo powinno się bronić przeciw nim.

Papież podkreśla wagę międzynarodowego prawa karnego i bierze pod uwagę doświadczenia z wojen światowych, kiedy to rządziły totalizmy polityczne, kiedy zdarzały się fakty, których jednym celem był gwałt i korzyść, kiedy objawiał się niepojęty cynizm w osiągnięciu celu i niszczeniu przeciwnika, kiedy to ludzie z dzikim uczuciem i z zimnym wyrachowaniem zadawali jednostkom i społeczeństwom niewypowiedziane cierpienia i nędrę. Tacy działali zuchwale, jakby nigdy nikt nie mógł zażądać od nich rachunku. Ufni w swą potęgę rozkazywali innym, zmuszali do działania, kazali popełniać zbrodnie.

To wszystko wywołało wrazenie — jakoby nie było prawa, nie było opieki. Trzeba — mówi Papież — aby winni bez względu na osoby zobowiązani zostali do zdania rachunku, aby podlegali karze. Nie może oniezwinnic ich czynów. Spontanicznie sens ludzkiej sprawiedliwości wymaga sankcji i widzi w groźbie kary gwarancję przeciw takim przestępstwom.

ZBRODNI WOJNY NIESPRAWIEDLIWEJ

Na pierwszym miejscu znajduje się zbrodnia wojny totalnej, która polega za sobą ruiny i cierpienia. Społeczność narodów powinna uważać za zbrodniarzy bez sumienia tych, którzy dla swych ambitych planów nie obawiają się wywoływać wojny totalnej.

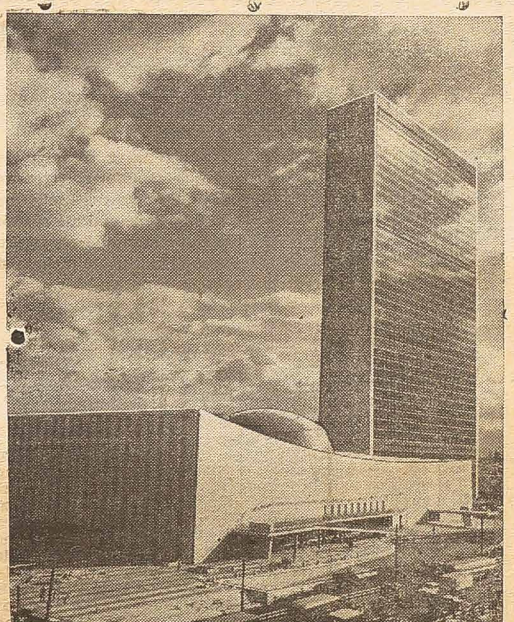
Niesprawiedliwą wojnę należy umieścić w pierwszym szeregu przestępstw najcięższych, które prawo międzynarodowe stawia pod piętrzym i które ściągają najcięższe kary. Lecz nawet w wojnie słusznej i sprawiedliwej nie wszystkie metody działania dają się obronić jak np: masowe rozstrzelanie niewinnych jako represje za jakąś pomyłkę lub winę jednostki. To nie akt sprawiedliwości, lecz usankcjonowana niesprawiedliwość.

W ostatnich 12 latach widzieliśmy jak masakrowało się ludzi z nienawiści rasowej, pokazywało się światu całem okropności i okrucieństwa obozów koncentracyjnych, mówiło się o uśmierzeniu setek tysięcy nieprzyjaciół w niezdolnych do życia. Widzieliśmy masowe bezitose deportacje, często z kobietami i dziećmi, gwałty dokonywane na młodych dziewczętach i kobietach bezbronych. Organizowano polowania na człowieka między ludnością cywilną, aby zwerbować robotników, a raczej niewolników pracy. Ten rodzaj przestępstw winien być przed-

miotem układow międzynarodowych, zdolnych zapewnić skuteczną opiekę.

KARY I SANKCJE

W trzecim punkcie mówi Ojciec św. o karach. Wyznaczenie kar i ich stosowanie powinno odpowiadać wielkości przestępstwa. Istnieje sposób karania, który ośmiesza



Pięty gmach siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku jest centrem polityki międzynarodowej; w obszernych i komfortowych salach gmachu odbywają się dniem i nocą najrozmaitsze posiedzenia, konferencje, zebrań i zjazdy; w ogniu dyskusji krzyżują się gorące zdania w najroznorodniejszych językach; jest to jak gdyby klapa bezpieczeństwa, która nagle otwiera się, gdy zbyt duzo zbierze się niebezpieczeństwa. (Foto ONU).

JAN ZBRUCZ (São Paulo)

NASZE ZADANIA

Naczelnym zadaniem 6-milionowej rzeszy Polaków w wolnym świecie to dopomożenie do odzyskania niepodległości Ojczyzny. Mamy nadzieje, iż co do tego nikt z nas nie podniesie żadnego zastrzeżenia.

Nie osiągniemy tego celu samym czekaniem, wypatrywaniem wypadków.

Trzeba działać!

Każda emigracja posiada grupy ludzi mniej lub więcej zgodne co do sposobu działania. Jedni chcieliby, by Ojczyzna wyzwoliła się sama. Drudzy czekają na interwencję obca. Jeszcze inni wogóle nie nie robią, wsadźwyszy ręce w kieszenie mówią: mniej tu dobrze...

W dzisiejszym układzie stosunków militarno-politycznych szkoda myśleć o powstaniu w Polsce, któreby przyniosło wyzwolenie Ojczyzny. Dokonałoby się to w jednym, jednym wypadku: gdyby na skutek rewolucji pałacowej w Kremlu upadł komunizm w Związku Radzieckim, w co absolutnie nie wierzymy!

Część dyplomacji zachod-

na regulach prawnych jasnycy i stalych. Naprzykład pomieszczenia bomby, popelniony przez nieznanego osobnika, kosząc karabinem maszynowym przechodniów, którzy przypadkowo znajdują się na ulicy, to nie jest legalny sposób postępowania.

Arrestowanie nie może usunąć kaprysom, lecz musi znazować normy prawne. Postać kogoś do obozu koncentracyjnego i trzymać go tam bez procesu — to są drwiny z prawa. Badanie sledge winno wykluczać tortury fizyczne, psychiczne i odurzające, ponieważ one obrabiają prawo naturalne, nawet gdy oskarżony jest winny, ponieważ często dają błędne rezultaty. Nie rzadko kończą się one na zeznaniach jakich sobie zyczyl trybunał i to na zgubę oskarżonego — nie dlatego że on jest winny w rzeczywistości, ale że jego energia fizyczna i psychiczna jest wyczerpana i gotowa jest zrobić każdą deklarację, jakiej żąda prokurator.

TORTURY FIZYCZNE I PSYCHICZNE

W części czwartej mówi Papież o gwarancjach prawnych. Akcja karna nie opiekuje się samowoli i uczuciu, lecz od początku do końca

POKAZOWE PROCESY

Taki stan rzeczy znajdujemy w licznych procesach pokazowych dobrze znanych, z ich wyznaczeniami, samooskarżeniami i prośbami o bezwzględna karę. Tego nie dopuszcza ani prawo ludzkie ani prawo Boskie. Jest to bezbożność, potępiona już w r. 866 przez Papieża Mikołaja I. Jest to smutny znak zbroczenia praktyk sądowych w XX wieku. Oskarżony winien mieć prawo obrony, a obrońca nie może być krepowany przez trybunał. Sedzia nie może być partyjny. Trybunał ludowy, które w państwach totalitarnych były złożone wyłącznie z ludzi

partii, nie dają żadnej gwarancji prawnej.

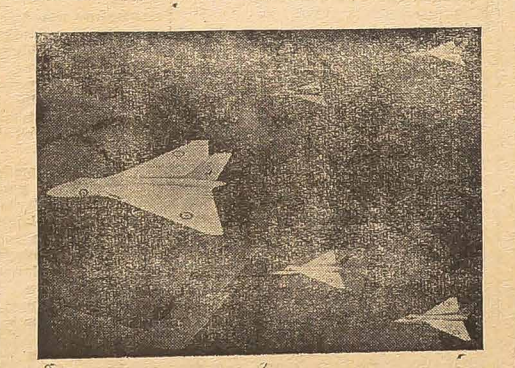
Zwycięzca często sądzi zwyciężonego za zbrodnie wojenne, a przecież ten sam zwycięzca winien być sądzony za czyny analogiczne wobec zwyciężonego. Zwycięzcy nie mogą być winni, ale sędziowie ich muszą mieć wolę całkowitej obiektywności. Interes prawa i zaufania domaga się często, by do trybunału dołączyć sędziów neutralnych.

WINA

Nic nie jest bardziej ważne tu, nie trudniejsze do osiągnięcia, jak określenie winy. Trzeba tu zastosować sumienne badanie faktu subiektywnego. Zasada moralna we wszystkich wypadkach jest jasna: żadna władza nie ma prawa nakazywać czynu niemoralnego. Nie istnieje żadne prawo, żadne zobowiązanie, żadne zezwolenie popelnienia aktu w sobie niemoralnego, nawet jeśli on jest nakazany, nawet jeśli odmowa spełnienia pociąga za sobą najgorsze szkody osobiste.

Czy nie dałoby się osiągnąć — pyta Papież — przez układy międzynarodowe z jednej strony, aby rządzących postawić prawnie w niezdolności nakazywania zbrodni i aby byli karani za dawanie takich rozkazów, z drugiej strony, aby podwładni byli zwolnieni od wykonywania takich rozkazów.

W ostatnim punkcie Papież mówi o karze, która również ma i winna mieć charakter zadośćuczynienia za przestępstwo. To stosuje również Sedzia Najwyższy na Sadzie Ostatecznym — według słów Pisma św.



Na dorocznej wystawie lotniczej w Farnborough w Anglii wystawiono nowe samoloty, które są budowa przypominają trojkat; na fotografiach widzimy formację pięciu samolotów marki "Avro Vulcan", w pełnym biegu; są to samoloty przed którymi stoi wielka przyszłość (Foto BNS).

nia b.r. gdy prezydent Eisenhower oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie uznają aneksji tych państw przez Sowietów i będą domagały się ich wolności.

Czego chcą państwa zachodnie? czy wojny agresywnej? Te mogły już dawno przeprowadzić i wygrać, bo miały i mają drugoczą przewagę techniczną i wojskową. Ale ta droga nie pójdzie, choć właśnie tego obawiają się najbardziej Sowietów, którzy sądzą, iż granicami na zwłokę, obietnicami, oszukają przeciwnika i uzbiorzą się do wojny zaczepnej.

Państwa zachodnie chcą zjednoczenia wolnych państw i dozbrotlenia! Gdy to przeprowadzą, spodziewają się zmusić Związek Radziecki do cofnięcia w granice z 1939 r.

Fakty przeczą i tym nadziejom. Liderzy kremlowscy wolą wojnę niż stratę zdobyczy... bez wojny.

Polska, wraz z nią i kraje wschodnio-europejskie odzyskają wolność w wyniku trzeciej wojny światowej, która przyniesie zagładę komunizmowi. Czy podczas takiej wojny nie legną w gruzy całe kraje, przyszłość pokaze.

Choć wskrzeszenie wolnej Ojczyzny przewidujemy w wyniku akcji globalnej, nie znaczy to wcale, byśmy my, emigranci, nie mogli pomóc do jej zmartwychwstania. Owszem, przyspieszy jej wyzwolenie, jeśli bezwzględnie przystąpimy do działania.

WYDARZENIA Z TYGODNIA

• **SPÓR** włosko-jugosłowiański o Triest, dzięki pośrednictwu francuskiego premiera Laniel'a, ulega złagodzeniu; wysunięto nową formułę ugody, według której Włosi mają pozostać z zoną "A" i miastem Triestem; Jugosławia natomiast ma otrzymać zónę "B" oraz pewne przywileje odnośnie do portu Triestu.

• **ZABURZENIA** w angielskiej Gujanie zostały wywołane przez agentów sowieckich, albowiem Rosja chciała tam uzyskać bazy do ewentualnego ataku na Północną Amerykę; w tym celu w głębokich lasach północnej Brazylii komuniści mają organizować swe oddziały, które w stosownej chwili przedraby się do Gujanii, aby ją opanować.

• **PREZYDENT EISENHOWER**, wywiadzie udzielonym ostatnio dziennikarzom oświadczył, że zgodziłby się na udział w spotkaniu sześciu czterech mocarstw tylko w tym wypadku, gdyby nabył całkowitej pewności, że Sowietowie działają w dobrej woli i naprawdę chcą pokoju.

• **PÓLNOCCO - AMERYKAŃSKA** rozgłoszła "Głos Ameryki", jak ostatnio zapewnił prezydent Eisenhower, opracowała nowy program audycji, który będzie miał za zadanie wyjaśnianie i tłumaczenie narodom innych państw polityczne cele Stanów Zjednoczonych, wspólne punkty dążeń Stanów Zjednoczonych i innych narodów oraz demaskowanie i oświeczanie, jakie wrogowie zrzucają na naród północno-amerykański.

• **PREMIER FRANCI**, Józef Laniel, uzyskał wotum zaufania w Izbie Posłów w sprawie swej polityki w Indochinach. Francuskie Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się za utrzymaniem swych wpływów na środkowym Wschodzie i zaleciło przeprowadzenie negocjacji celem pokojowego załatwienia konfliktu w Indochinach.

• **HEINRICH VON BRENTANO**, przywódca klubu poselskiego Stronnictwa Chryścijansko - Demokratycznego, przemawiając w Izbie sejmowej, oświadczył, że granica Odra-Nisa może ulec zmianie tylko drogą pokojową, że Niemcy chcą oddać swój potencjał wojenny na usługi Wspólnoty europejskiej, że z Francją chcą utrzymać przyjazne stosunki.

• **TRZY** wstępne konferencje w Pan-Mun-Jom nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu mającego na celu uregulowanie drogi pokojową kwestii koreańskiej.

• **MGLEA** niezwykle gęsta zalega nad ulicami Londynu; lekarze wyrażają obawę, że może ona spowodować wiele śmiertelnych wypadków, podobnie jak to było w zeszłym roku; ludność oblega apteki, abyże zapobiegły się w lekarstwa przeciw szkodliwej dła zdrowia mgli.

• **RZEKI** w północnej Italii wylały wskutek ostatnich ulewnych deszczów; wody rzeki Pad najcięższemu we Włoszech, rosły z godziną na godzinę, zagrażając okolicom, przez które przepływa; szkody spowodowane przez wylewy rzek są ogromne; specjalne oddziały ratownicze udzielały pomocy ludności odciętej przez powódzie.

• **60 WIOSEK** w prowincji Kalabrii we Włoszech zostało zniszczonych w czasie ostatnich powodzi; około tysiąc domów zostało uszkodzonych; szkody spowodowane wylewem dochodzą do miliarda i 400 milionów lir.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Z KURYTYBY I OKOLICY

* PRZYKOTOWANIA do Prowinjonalnego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w ostatnich dniach b.m. w Kurytybie...

* NOWY PODZIAŁ okręgów sądowych w Paranie za twierdziła paraska Izba Ustawodawcza.

* W KURYTYBIE zmarł deputowany Joaquim Linhares de Lacerda...

* RZĘKA IGUAÇU, wskutek ostatnich deszczów, wylała pod União da Vitória...

* MIASTO MORRETES obchodzi 220-letnią rocznicę swego założenia...

Z RIO I INNYCH STANÓW

* NA LICYTACJI dolarów na giełdzie riolskiej płacono ostatnio za dewizy zagraniczne (dolar) dla zamówień...

* ULEWNE DESZCZE padają od kilku dni w Stanie Rio Grande do Sul...

* SUPERINTENDENCJA Monet i Kredytu (SUMOC) ustaliła przy licytacji dolarów najniższe stawki...

* MINISTER SKARBU, Oswaldo Aranha, udzielił w Izbie Deputowanych wyjaśnień odnośnie do użyteczności i celowości nowego systemu kambialnego.

* 20 MILIONÓW dolarów będzie wymagał gruntowna reforma nadbrzeżnej floty handlowej...

Z OSTATNIEJ CHWILI

* KOMUNISTYCZNE Chiny zaofiarowały Japonii pakt nieagresji, ale pod warunkiem, że kraj ten odstąpi się od Stanów Zjednoczonych i Narodowych Chin.

* KONIAK ma być najskuteczniejszym lekarstwem na ukąszenia jadowitych żmij - tak oświadczył jeden z lekarzy szpitala w Hajfie.

* 150.000 OSÓB umiera co roku w Stanach Zjednoczonych na raka w płucach; częściej choroba raka w płucach zdarza się u mężczyzn niż u kobiet.

* ŚLANNY japoński aktor kinowy Den Osinata opuścił Japonię i przybywa do Brazylii...

Deputowany Ostoja Roguski ZABIEGA O WYPŁATĘ ZALEGŁYCH SUBWENCYJ DOBROCZYNNYM INSTYTUCJOM

Deputowany Dr Ostoja Roguski zabierał ostatnio głos w Izbie w sprawie wypłaty zaległych zapomóg z 1951 r. wielu instytucjom dobroczynnym...

N.S.da Conceição' z Palmeira (Cr. 150.000,00); "Educ. S. Teresinha" z Rio Azul (Cr. 150.000,00); Kolegium M. B. Bolesnej w Tomazinha (Cr. 50.000,00); "Instituto Rural Diocesano" z Jacare-sinho (Cr. 100.000,00); "Lar Escola H. Lupion" w Kurytybie (Cr. 500.000,00); Sierociniec św. Włodzimierza w Gonçalves Junior (Cr. 150.000,00); Stow. św. Antoniego w Kurytybie (Cr. 100.000,00); oraz wiele innych z innych stanów.

W OBRONIE PARAŃSKICH PLANTATORÓW KAWY

Parańskich plantatorów kawy dotknęło w bieżącym roku podwójne nieszczęście; najpierw dotkliwa klęska mrozu, który zniszczył w znacznej mierze kafezale; wprawdzie, na wniosek deputowanego Dra Ostoja Roguskiego, wyłoniono parlamentarną Komisję, która przeprowadziła statystykę szkód...

parańskich plantatorów kawy wynika z wprowadzenia nowego systemu kambialnego; tuż przed ogłoszeniem "licytacji" dolarów, parańscy plantatorzy kawy, wskutek klęski mrozu, musieli wysprzedać po niskiej, oficjalnej cenie kursu dolara wszelkie zapasy kawy. W tygodniu później cena kawy, wskutek wprowadzenia nowego systemu kambialnego znacznie podskoczyła...

PRZEMYSŁ I ROLNICTWO CENY AUT IDĄ W GÓRĘ

W związku z prowadzeniem nowego systemu dewiz zagranicznych, samochody, które zostały zaliczone do kategorii artykułów luksusowych, uzyskują ceny naprawde luksusowe.

Również ceny na samochody używane znacznie podskoczyły w ostatnich dniach; na giełdzie używanych samochodów w Rio de Janeiro ceny są następujące: Ford 51 - Cr. 154.000; Ford 153 - Cr. 280.000; Dodge 51 r. - Cr. 150.000; Dodge 52 - Cr. 160.000; Dodge 52 - Cr. 250.000; Chevrolet 51 - Cr. 163.000; Chevrolet 52 - Cr. 205.000; Chevrolet 53 - 283.000; Studebaker 51 - Cr. 120.000; Studebaker 52 - Cr. 171.000; Oldsmobile 51 - Cr. 185.000; Oldsmobile 52 - Cr. 260.000; Oldsmobile 53 - Cr. 315.000; Henry Jor 52 - Cr. 130.000; 53 - Cr. 155.000; Hudson 51 - Cr. 130.000; 52 - Cr. 150.000; 53 - Cr. 160.000; Mercury 51 - Cr. 161.000; 53 - Cr. 230.000; Cadillac 52 - Cr. 380.000; 53 - Cr. 460.000.

- Cr. 70.000; 53 - 130.000. Volkswagen 51 - Cr. 74.000; 53 - C. 100.000. Austin A-40 - 51 - Cr. 75.000; Austin A-40 52 - Cr. 95.000. Austin A-70 50 - Cr. 88.000; 51 - Cr. 90.000. Citroen 51 - Cr. 76.000; 52 - Cr. 80.000. Renault 51 - Cr. 35.000; 52 - Cr. 47.500. Standard-Vang. 50 - Cr. 65.000; 51 - Cr. 81.000.

Są to ceny aut z drugiej ręki, używane. Ceny nowych aut są naturalnie znacznie wyższe. Najnowszy n.p. Cadillac już 1954 roku kosztuje w São Paulo milion kruczejów.

CR. 170.000 ZA JEDNEGO BARANA

Na Wystawie Bydła w Bagé, w stanie Rio Grande do Sul, rasowy baran, australijski merinos, uzyskał zawrotną cenę Cr. 170.000,00. Zakupiło go Ministerstwo Rolnictwa dla jednej ze swych stacji hodowlanych sztucznego zapładniania. Rasowy baran pobit w cenie nawet rasowego buhaja, albowiem za najlepszego buhaja "Corriedade" zoafiorowano najwyższą cenę w wysokości Cr. 140.000,00. Kupił go jeden z hodowców bydła z D. Pedrito.

reklamują plantatorzy kawy w Minas Gerais, również i parańscy plantatorzy otrzymali odszkodowanie za ostatnio sprzedaną kawę w formie przyznania im przy licytacji dolarów wynagrodzenia Cr. 5,00 na dolara.

POŚWIĘCENIE SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO W ARAUCARII W NIEDZIELĘ DNIA 8 LISTOPADA: MSZA ŚW. PONTYFIKALNA O 10-TEJ RANO

WYSTĘPY SEMINARIUM ORKIESTRY DĘTEJ; PO NABOŻENSTWIE: SZARASKO, NAPITKI, ZAKĄSKI, RÓŻNE ROZRYWKI I NIESPODZIANKI. ZGROMADZENIE XX. MISJONARZY zaprasza przeznacznych Dobrodziejów

Seminarium, których ofiary przyczyniły się do rozpoczęcia budowy, oraz wszystkich Przyjaciół i Znajomych a także Ogół Społeczeństwa do wzięcia udziału w tej pięknej uroczystości stanowiącej najb. najlepsze uczczenie 100-letnia Niepodległości Parany.

DOJAZD Z KURYTYBY: Z placu Ruy Barboza, linią omnibusową "Araucaria" lub innymi, które kursują na trasie Kurytyba - Araucaria, co godzinie, a nawet częściej. SEMINARIUM W ARAUCARII znajduje się na 23 km przy głównej szosie, tuż przy wjeździe do miasta Araucarii, w przepięknej wysoko położonej okolicy, otoczonej zielonymi łąkami zbóż i uroczych lasów podmiejskich.

Udział w poświęceniu to nie tylko będzie zainteresowaniem się sprawami religijnymi i społecznymi ale również będzie stanowić przepiękną wycieczkę w najpiękniejszą stronę araucaryjską.

CENTRALNY KOMITET STULECIA

Na listę Ks. Prob. Pawła Paszyńskiego z São Mateus Złoty: PP. Kazimierz Kryszynski - Cr. 200,00; Karol Miecznikowski - Cr. 200,00; Mercel Janowski - Cr. 100,00; N.N. - Cr. 100,00; Pani Emilia Zimny - Cr. 50,00; Michał Janik Cr. 50,00; N.N. Cr. 92,00; różni - Cr. 293,00; razem Cr. 1.085,00.

Szanownym Ofiarodawcom, Komitet Stulecia składa podziękowania. Komitet RODAKU! CZY JUŻ ZŁOŻYŁŚ DANEK NA FUNDUSZ KOMITETU STULECIA?

* KLARA PICHARDO de HEYER, rodem z Kolumbii, zdobyła kobiecy rekord skakania z samolotu; zaopatrzona w spadochron, wyskoczyła z samolotu w okolicy Bakesfeld w Stanach Zjednoczonych z wysokości przeszło 30.000 stóp i szczęśliwie wylandowała na ziemi. Klara Pichardo liczy 29 lat, jest lotniczką i żoną marynarza; gotując się do skoku, ubrała się w trzy grube koszule wełniane i wciągnęła troje spodni oraz zaopatrzyła się w aparat tlenowy.

* SZOFER byłego króla Egiptu Faruka, generał Helmi Hussein, były zarządca królewskich garaży, został skazany przez Rewolucyjny Trybunał w Kairze na konfiskację wszystkich dóbr, jakie zdobył nieprawie; mimo że był on zwykłym szoferem, gdy zdobył łaski Faruka, zaangażował na generała i zdobył duży majątek.

* NAGRODĘ NOBLA otrzymali północno-amerykański marszałek Jerzy Marshall i lekarz dr Alberto Schwietzer, z Alzacji, pracujący wśród trędowatych w Afryce;

* MARSZAŁEK von Paulus, dowódca wojsk niemieckich pod Stalingradem, który dostał się do sowieckiej niewoli, został wypuszczony ostatnio na wolność.

NASZE ZADANIA (DOKOŃCZENIE Z I-EJ STRONY)

- 1) Poznajmy nieprzyjaciela. 2) Starajmy się przejrzeć jego metody walki i zwalczajmy go jego własną bronią, propagandą! 3) Zgłębiajmy literaturę o Związku Radzieckim. 4) Zakładajmy koła propagandzistów. 5) Poszerzajmy wszędzie i wśród wszystkich, gdziekolwiek jesteśmy, czy w biurze czy w sklepie, w fabryce, w pociągu, w gościnie, - prawdę o Związku Radzieckim, o tym imperium nędzy, terroru, zafkamentu, o państwie krwawego Bezebuba.

Odsunąć poza nawias społeczeństwa tolerujących rząd przedstawicieli dyplomatycznych z poza żelaznej kurtyny, albowiem nie może być porozumienia między nami, a płatnymi wysłannikami krwawego terroru. Z otwartymi ramionami przyjmijmy tych, którzy zerwali z nieczym reżymem. A przede wszystkim możemy rodakom w kraju do przetrwania!!!

Oni tak jak więźniowie, wyczekują naszej pomocy, bo żyją nie tylko w strachu ale i okrutnej nędzy. Najbardziej uroczystą chwilą dla więźnia, to otrzymanie pomocy. Pamiętajmy, że posyłając lekarstwa, najbliższymi ratujemy życie. Posyłając odzież czy żywność, zachowujemy ich siły i chronimy często ich dusze przed spługawieniem. Jak wielką jest ich potrzeba świadczy fakt, że za miesiąc pieprzu i kawy żyją całi młodzi.

By móc przyjąć rodakom w kraju z wyjątkową pomocą, musimy zdobyć się na wzmożony wysiłek celem zdobycia odpowiedniej pozycji materialnej. Najbardziej szlachetny nie pomoże, gdy u niego puste kieszenie. Najbogatszy nie da, gdy ma serce z kamienia. Współdzijmy uwięzionym, dajmy dziś wedle

Krucjata o Wolność Polski

"W dniu 28 b.m. przybył samolotem "Panamerican" ks. kanonik Jan Malinowski do Porto Alegre, by rozpocząć swoją pracę na terenie brazylijskim, celem rozporozwieszczenia i uświadomienia myśli, że przez układy terytorialne i jahańskie Polska została oddana na łup największego oprawcy świata Rosji sowieckiej. Wszyscy wolni Polacy składają swoje podpisy, by zadokeumentować swoją silną wolę, celem obrony słusznych spraw Polski, a przede wszystkim jej niepodległości. Ks. Malinowski złożył wizyty z przedstawicielami kolonii polskiej władzom cywilnym i kościelnym, oraz odbył konferencję z tutejszą prasą. Pobyt przewidywany jest do 4 listopada. Następnym etapem będzie São Paulo, Kurytyba i Rio de Janeiro. W prasie tutejszej już ukazały się artykuły w sprawie polskiej i tak zwanej Krucjaty o wolność Polski."

W połączeniu z innymi narodami z poza żelaznej kurtyny, my, Polacy, tu w wolnym świecie stanowimy olbrzymią ideologiczną potęgę! Trzeba jeno być świadomym celu i sposobów walki!! Jan ZBRUCZ

21-lecie Firmy Hermes Macedo S.A.

Czytelnicy nasi często mogą napotkać w "LUDZIE" duże i obszerne ogłoszenia wielkiej kurytybskiej Firmy Hermes Macedo S.A. Znamyśmy ją chętnie albowiem wiemy, że jest to solidna firma, z drugiej strony i Firma Hermes Macedo S.A. odnosi się do naszego pisma z wielkim zaufaniem i nie szczędzi wydatków na opłatę ogłoszeń, bo wie, że "Lud" jest pismem, które rocznie się szeroko i stanowi dobrą propagandę. Jeżeli dzisiaj specjalnie o tym wspominamy to czynimy to dlatego, że ubiegłego lata Firma Hermes Macedo S.A. obchodziła 21-letnie uroczystości, rozwijając się, dzięki znakomitej dyrekcji coraz wspanialej z każdym rokiem i wybierając się już do regionu najpotężniejszych firm kruczejowskich w Paranie, a nawet w Brazylii. Z okazji tej rocznicy, zorganizowano szereg występów, jak wycieczki samochodowe, oraz specjalne audycje radiowe w Radio Club Paranaense. Firmie HERMES MACEDO S.A., z okazji 21-letniej rocznicy działalności Redakcja składa życzenia dalszego świetnego rozwoju.

Poszukuje się krewnych pewnej dziewczynki, która kilka lat temu, mając 3 lata została porwana. Obecnie znajduje się w miasteczku Joaçaba, w Santa Catarina, gdzie żyje w skrajnej biedzie. Kto by wiedział o miejscu zamieszkania krewnych tej dziewczynki jest proszony podać informacje na adres: LUIZ LIMANOWSKI - Caixa Postal, 206 - Joaçaba - Santa Catarina.

BACZNOŚĆ! UWAGA! Zabawa Taneczna!

Towarzystwo im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie urządza w dniu 7 listopada b.r. w sobotę zabawę taneczną na którą zaprasza wszystkich rodaków i sympatyków. Początek o godzinie 9-jej wieczorem. PIOTR KOZIELA - Prezes

Śpiewniczek 'Śpiewajmy Panu'

100 STRON I 100 PIEŚNI KOŚCIELNYCH Kurytyba, 1953. Cena Cr. 10,00. Można nabyć w Redakcji "LUDU".

JAN ZBRUCZ (São Paulo)

ZAGADKA BERII

Los b. szefa tajnej policji sowieckiej Berii jest przedmiotem dociekań wielu dziennikarzy. Na ten temat krążą najbardziej fantastyczne domysły, które jeden dziennik powtarza za drugim.

Widziano Berię w Meksyku, w Hiszpanii, podobno w Afryce, jak gdyby ci, co go chcieli aresztować, nie wiedzieli, jak to się robi i pozwolili mu wymknąć się z Moskwy na swoją zgubę.

Berliński korespondent, odznaczający się wybujałą fantazją umieścił b. marszałka w więzieniu w Syktywkarze, (mieście łagrów, znanym niestety zbyt dobrze Polakom) przyczem zmieniono nazwę na jakiś "Sykiukar". Wreszcie ten sam korespondent przeniósł niezwykłego więźnia gdzie indziej, przyczem ma go strzec 8 dywizji (sic!).

Gdyby ta ostatnia pogłoska była w części prawdziwą, głębokie zadowolenie oświadczyłoby nam; dowodziłoby o groźnym i jawnym rozdźwięku między wojskiem i tajną policją. Cicha, tłumiona nienawiść wojska do tajnej policji istniała zawsze. Niestety, taką pogłoskę musimy umieścić w rzędzie pomysłowych bajek owego korespondenta, który niebardzo orientuje się w sowieckich stosunkach.

Beria-więzień nie posiada żadnego znaczenia politycznego; to człowiek skończony. W Związku Radzieckim na porządku dziennym są aresztowania dygnitarzy. N i k o g o to nie razi, nikt się za nimi nie ujmuje. Wykreśleni z rządu ludzi, jako więźniowie mogą zanosić swe skargi głuchej tądzie lub bezkresnej tundrze i konać latami do zdechu. Widzieliśmy jak w łagrach w Komi konał były prezydent Ukrainy!

Czasami dla przykładu urządzają z nimi procesy pokazowe, niekiedy wysyłają bez sądu, skąd się nie wraca. Tak ostatnio wysłano na Kojłomę syna Stalina, generała Wasyla Josyłowicza.

Po aresztowaniu Berii dla uspokojenia opinii publicznej zabrał głos Malenkow, ukazały się artykuły w "Prawdzie" i "Izwiestjach", urządzono mityngi — i spokój! Biały niedźwiedz jest ogromnie wytrzymały i nie go nie wyprowadzi z równowagi. Na mityngach domagano się w rezolucjach "przykładnego ukarania zbrodniarza Berii, wroga ludu, za knowingie z zagranicznymi imperialistami i za nacjonalizm".

Małe jest prawdopodobieństwo, iż Beria już został stracony bez sądu!! Proces Berii i towarzyszy jest szczególnie potrzebny nowemu tyranowi, który chce go zainscenizować dla propagandy wewnętrznej, by pokazać silną pięść i zarazem troskę o dobro ludu (błogo naroda).

Według istniejących w Związku Radzieckim przepisów śledztwo z Berią powinno być ukończone w ciągu trzech miesięcy, czyli z początkiem października b.r. W wypadku gdy więzień jest za-

wardziały, nie chce przyznać się, i kajać przedtuzajają śledztwo o dalsze trzy miesiące, aż do zatańczenia się badanego.

Jeśli b. marszałek będzie szczególnie upartym, zgładzą go potajemnie dopiero po długich, bezowocnych wysiłkach zła mania jego uporu.

Ponieważ z własnego smutnego doświadczenia wiemy, iż więzień tym głupszy się staje, im wyższe zajmował stanowisko, przeto wnosimy, iż Beria po miesiącach conocnych nagabywań stanie się biernym narzędziem swoich siepaczy, ziemnie jak plastylina gnębiona w dłoni. Ów kat, który uśmiercił miliony, dostał się sam w tryby skonstruowanej przez siebie maszyny, która łamie mu kości.

Beria przebywać może tylko w jednym więzieniu: na Lubiance w Moskwie.

CO INNI PISZĄ I MOWIĄ

Waga naturalna czynnika hiszpańskiego w świecie

Demokratyczny potencjał narodu hiszpańskiego stale wzrasta i, jak wynika z przekroju wieku, należy on do kategorii narodów wykazujących zdrowy stosunek równowagi między pokoleniami choć z wyraźną przewagą płci żeńskiej gorzącej nad mężczyznami i liczbą i wiekiem. Prawdopodobnie a nawet napewno w ciągu bieżącego roku Hiszpania będzie liczyła 30 milionów mieszkańców, rozsiągnięta z nierównomiernym nasileniem zaludnienia w poszczególne dziedziny państwowych i regionalnych, na przestrzeni łącznej kontynentalnej (492-247 km. kw.) i wyspiarskiej (12.556 km. kw.) 504.803 km. kw. bez uwzględnienia terytoriów kolonialnych i protektoratu w Marokko.

Terytorialnie zatem Hiszpania zajmuje trzecie miejsce wśród krajów europejskich a ludnościowo trzecie miejsce wśród narodów neolacinijskich a mianowicie po Włoszech i Francji.

Leży istotna wartość czynnika hiszpańskiego ujawnia się w pełni tego słowa, dopiero gdy się weźmie pod uwagę fakt ostatnio podany do wiadomości publicznej z miarodajnego źródła pomocno-amerykańskiego, a mianowicie "National Catholic Almanac", że na ogólną liczbę katolików w całym świecie 450 milionów, około 144.676.170 jest pochodzenia hiszpańskiego i modli się w języku hiszpańskim. Czyli, inaczej mówiąc, jedna trzecia katolików całego świata jest ściśle związana z Hiszpanią wspólnotą rasy i języka.

Wydaje się nam że nie sposób nie wziąć pod uwagę wymowy tych cyfr przy przeglądzie całokształtu czynników mających wpływ na układ sytuacji politycznej w Europie i w świecie. A to tym bardziej, że Hiszpania zdecydowanie wprowadzona na tory nowoczesnego odnowienia swej struktury społecznej i gospodarczej nie zdradza najmniejszej intencji do odgrzywania roli Kopciuszka narodów, jaka była jej przypisywana niejednokrotnie w przeszłości. Jeżeli jej się uda — a wszystko wskazuje na to, że reformy ostrożnie, ale stanowczo przeprowadzane, bez wstrząsów jakiegokolwiek rodzaju na to pozwala (naturalnie za wyjątkiem wydarzeń nieprzewidywanych natury zewnętrznej) — utrzymać rytm dotychczasowy przemian i wzrostu w potęgę, w krótkim okresie czasu Hiszpania zdobędzie sobie niepospólną rolę nie tylko na naszym Kontynencie, ale i w polityce światowej. A świadczą o tym coraz lepsze stosunki jakie łączy ten kraj ze światem muzeumskim z natury rzeczy bardzo ostrożnym i podejrzliwym w sto-

nie potrzeba 8 dywizji, by pilnować b. dygnitarza tajnej policji. Ci, co go dawniej słuchali, dziś strzegą go dokładnie w więzieniu, by nie uciekł, posłuszni innemu władcy, silniejszemu. Sowieci już tacy są! Nawet żona wypiera się aresztowanego męża i szuka sobie drugiego. Nikt na więźnia nie stawia szeląga, jak na zdychającego konia. To nie zachód, gdzie byle zbrodniarz dobiera sobie obrońców i przez długi czas śledztwa i sądowego przewodu kpi sobie jawnie ze sprawiedliwości, jak to było w głośnym procesie liderów komunistycznych w Stanach Zjednoczonych.

Poprzednik Berii, Jagoda, został oskarżony również o działalność antypaństwową i o otrucie Gorkiego wraz z synem. W towarzystwie 20 wybitnych dostojników, wśród których byli Bucharin,

Rykov, Rakowski, i inni, kajał się i błagał o litość. Prokurator Wyszyński, sprawiedliwy człowiek o spojrzeniu tygrysa wrzeszczał patetycznie pod jego adresem: "jeśli w zbrodniach, które popełnił i wyznał Jagoda, brał on udział tylko w jednej milionowej części, nawet wówczas miałbym prawo zażądać dla niego kary śmierci przez rozstrzelanie".

Stało się zadość życzeńiu prokuratora. Mamy nadzieję, iż dzisiejszy prokurator generalny Związku Radzieckiego M. Safronow powie podobnie pod adresem Berii...

Komunizm — to potwór, jak mistyczny Kronos, pożerający własne dzieci. Oby jak najprędzej pożarł je wszystkie, od razu!!!

sunku do świata niearabskiego.

Bez wątpienia dyplomacja watykańska, która po czterech latach odcinkowych umów zdecydowała się na zawarcie Konkordatu (poprzednio z 1852 roku został zerwany przez Rzeczypospolitą hiszpańską w 1931 roku) interpretowanego nawet przez niechętnych rządowi gen. Franco, jako kolosalny triumf jego reżimu, uwzględniła wymowę cyfr nie tylko w stosunku do kraju ultrakatolickiego, ale w szerszym rozpięciu wagi gatunkowej w świecie katolickim.

Dziś, bez względu na takie czy inne poglądy ideologiczne, a za tym na taki czy inny stosunek do istoty rzeczy w zakresie ustroju panującego w Hiszpanii, (co do obalenia którego mogą żywić złudzenia jedynie zawodowi anarchiści i komuniści) nie można lekceważyć traktowania wagi gatunkowej czynnika hiszpańskiego. Zresztą, wielomówne przykłady wykażą, że dogmatyzacja zasad postępowania względem tych czy innych ustrojów państwowych w imię demokracji, w praktyce dostarcza materiału wojennego wrogowi w tym samym czasie zabijającemu obywateli dostarczycielu, walczącym przeciw niemu. Żyjemy w epoce absurdów, w której nawet pojęcie sprawiedliwości i przyzwolności w stosunku do współziomków zostało wykoszławione na korzyść Boga już wie jedynie czego. Na potwierdzenie słuszności naszych stwierdzeń przypomina my naszym czytelnikom postępowanie Anglii w stosunku do Chin Mao-Tse-Tunga i w stosunku do Hiszpanii gen.

Franco z jednej strony, a z drugiej choć późno ale zdrowe i logiczne podejście do tych zagadnień ze strony Stanów Zjednoczonych.

Bez wątpienia dyplomacja hiszpańska, na którą brutalnie uskarżał się w ciągu wojny ostatniej Adolf Hitler, wykazuje swe wieloletnie doświadczenie celem skutecznych zabezpieczeń interesów własnego kraju. Pertraktować z Hiszpanami nie jest łatwo. Niedarmo układy z Watykanem wymagały około 2 lat, a układy z Waszyngtonem dopiero niedawno zostały zakończone. Ale nie sposób odmówić tej dyplomacji poczucia europejskości, z której tak łatwo niektórzy w Europie zrezygnowali, jak nie sposób nie odnotować niezmiernie silnego odczucia wspólnoty łacińsko-środiemnomorskiej jakoteż katolickiej, która wywiera swój wpływ przez presję opinii publicznej na ustosunkowanie się Hiszpani do tych lub innych zagadnień doby dzisiejszej.

Wśród tych zagadnień, jeżeli o nas chodzi, musimy podkreślić stosunek do wychodźstwa politycznego polskiego, a co za tym idzie i do prawowitego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Niemal dwuletnie doświadczenia osobiste potwierdzają w pełni to, co uderzyło nas od chwili postawienia pierwszych kroków na ziemi hiszpańskiej, a mianowicie, że każdy z nas na wygnaniu tutaj jest pełnoprawnym, a nie li tylko tolerowanym cudzoziemcem i za to należy się rządowi madryckiemu nasza wdzięczność.

Leonard KOCIEMSKI
("Ostatnie Wiadomości")

Były premier belgijski Spaak

WYSŁAŁ PLAN CHURCHILLA SPOTKANIA CZTERU SZEFÓW RZĄDÓW

W Strasburgu zakończyła się pięciodniowa dyskusja w Radzie Europy przemówieniem belgijskiego socjalisty, Spaaka, który wywołał wielkie poruszenie gwałtownie atakując plan Churchilla spotkania szefów rządów.

Powiedział on, że gdyby ten pomysł nie był wysunięty przez tak wybitną osobistość, to w ogóle nikt by go nie dyskutował.

"Nie mogę sobie wyobrazić, by w 1953 roku wystarczyło zebrać czterech ludzi do jednego pokoju, by rozwiązać wszystkie problemy pokoju — powiedział Spaak. — Co mogliby ci ludzie powiedzieć? Prezydent Eisenhower, Churchill i p. Laniel powiedzieliby, że pragną pokoju. P. Malenkow udzieliłby im wymownej odpowiedzi oświadczając, że wszystkie problemy mogą być rozwiązane w drodze pokojowej.

"Być może — dodał Spaak,

wywołując śmiech na sali — Malenkow zaśpiewałby rosyjskie piosenki ludowe".

Atakując swego rodaka Henri Rollin, który poparł plan Churchilla nawiązania "ludzkiego kontaktu" z przywódcami sowieckimi, Spaak wołał: "Czy próbowałście nawiązać ludzki kontakt z Hitlerem?" Rollin mówił o konferencjach ze Stalinem w czasie wojny ale Spaak odparł, że wówczas Rosjanie zabiegali o zaufanie Zachodu. "Zresztą nie mogę powiedzieć, by wyniki Jałty i Poczdamu były bardzo szczęśliwe".

Były premier belgijski ostrzegł również, że jeśli by

CALY ŚWIAT PROTESTUJE

PRZECIWI UWIĘZIENIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

RZYM, (IC) — Z całego świata nadchodzą do Watykanu listy i telegramy, wyrażające oburzenie i protest przeciwko przesładowaniu religii w Polsce i uwięzieniu Prymasa kardynała Wyszyńskiego. Depesze wyrażają lojalność i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej oraz potępiają bezprawie reżimu komunistycznego w Polsce.

PROTEST POSŁÓW FRANCUSKICH

W dniu 9 ub.m. dwustu posłów francuskich złożyło oficjalny protest w ambasadzie reżimu warszawskiego w Paryżu. Do protestu przyłączyli się również ministrowie rządu Laniel. Protest ma następujące brzmienie: "Zaniepokojeni aresztowaniem kard. Wyszyńskiego, które nastąpiło po aresztowaniu innych członków hierarchii katolickiej, energicznie protestujemy przeciw stosowaniu metod niegodnych cywilizowanego kraju. Zwracamy się do rządu polskiego, by zwolnił kardynała Wyszyńskiego. Trzymamy go bowiem w więzieniu jest sprzeczne z zasadą wolności myśli, w której obronie występują wszystkie państwa demokratyczne". Protest stwierdza również, że chrześcijaństwo nie ma nic wspólnego z taką czy inną formą rządów.

DEPEZA GEN. ANDERSA

Gen. Wład. Anders nadesłał na ręce podsekretarza Stanu w Watykanie msgr. Montini depeszę do Ojca św. następującej treści:

"Proszę Waszą Ekscelencję o złożenie u stóp Jego Świątobliwości Ojca św. wyrazów najgłębszego smutku i oburzenia z powodu bezbożnego targnięcia się wrogów chrześcijaństwa na księcia Kościoła, kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski. W tych dniach ciężkiej próby i żałoby dla Narodu Polskiego wszyscy wolni żołnierze polscy z ufnością synowską zwracają oczy ku Ojcu św. prosząc o Jego apostołskie błogostawieństwo".

OO. BAZYLIANIE W HOLDZIE PRYMASOWI

Przełożony generalny Zakonu OO. Bazyliańców w Rzymie archimandryta Izidor przesłał na ręce arcybiskupa Gawliny protest przeciwko skazaniu na długoletnie więzienie biskupa Kaczmarka oraz przeciwko aresztowaniu Prymasa Polski. Archimandryta Izidor stwierdza, że cały Zakon Bazyliański boleśnie nad bezprzykładnym przesładowaniem religii przez komunistów w Polsce. "Modlimy się gorąco — mówi protest bazyliański — by cierpienia Narodu Polskiego, razem z innymi narodami, przyspieszył triumf Chrystusa i Kościoła. Ufamy, że według św. Tertuliana, krew męczenników będzie posiewem chrześcijan, a przesładowanie zrodzi nowych nieustraszonych wyznawców Wiary".

PROTESTY BELGIJSKIE

Prymas Belgii kard. Józef Van Roey wysłał protestacyjny telegram do Stolicy Apostolskiej i zarządził nabożeństwo za przesładowany w Polsce Kościół katolicki oraz za biskupów i wiernych znajdujących się w komunistycznych więzieniach. W protestie swym, wysłanym w imieniu Episkopatu i katolików belgijskich, kard. Van Roey stwierdza, że aresztowanie Prymasa Polski jest "jaskrawym pogwałceniem podstawowych praw wolności sumienia". Podobne telegramy wysłał Związek Chrześcijańskich Robotników w Belgii oraz Pax i Pax Christi.

W artykule wstępnym katolicki dziennik "La Libre

konferencja na najwyższym szczeblu skończyła się niepowodzeniem, to miałyby katastrofalne następstwa ze względu na rozszerzanie jakże by wywołała. Natomiast konferencja z Rosjanami ograniczona do zagadnienia Niemiec i Austrii, stanowiąby rzeczywisty sprawdzian szans porozumienia.

Belgique" oświadcza: "Prymas Wyszyński stanął w obronie najwyższych wartości moralnych. Postać jego budzi największy podziw całego świata. Mylą się komuniści, jeśli sądzą, że przez to zmuszą Polaków do uległości. Czasy obecne przypominają czasy Dioklecjana. Jeśli aurologa w Stuttgarcie chce stworzyć szczęśliwą Europę, ma do tego teraz doskonałą okazję i nie może się ograniczyć tylko do zwykłych protestów".

ORGANIZACJE MIĘDZYNARODOWE

Międzynarodowe organizacje, mające swoje centrale w Szwajcarii, wydały odeszły i rozesłały protesty do Papieża i Narodów Zjednoczonych przeciwko aresztowaniu Prymasa Wyszyńskiego. Sekretariat Międzynarodowego Związku Akcji Katolickiej wysłał protesty w imieniu 36 milionów swych członków. Podobnie związek kobiet katolickich zaprzestował w imieniu 10 milionów członkin. Organizacje te stwierdzają, że w obecnej chwili jedynym skutecznym środkiem są protesty i modlitwy za cierpiącą Kościół Milczenia w Polsce.

KATOLICY POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Arcybiskup Deins Hurley z Durban w południowej Afryce wezwał wszystkich katolików południowej Afryki do przeprowadzenia krucjaty modłów na intencję przesładowanego przez komunistów Kościoła w Polsce i uwolnienia kardynała Wyszyńskiego z więzienia. "Bezprawie, popełnione przez komunistów na osobie Prymasa Polski, pisze arcybiskup Hurley, wywoła w całym świecie fale powszechnego oburzenia nie tylko chrześcijan ale wszystkich ludzi uczciwych". "W imieniu hierarchii i wszystkich katolików Unii Południowo-afrykańskiej wyrażamy nasz publiczny protest, będąc równocześnie przekonani, że pogwałcone uczucia sprawiedliwości i uczciwości ludzkiej węgiernej czy później weźmie górę nad takim okrucieństwami. Jako duchowi przywódcy gotowi jesteśmy każdej chwili na wieźnięcie a nawet na śmierć męczeńską za Chrystusa i naszą Wiarę".

EPISKOPAT INDYJSKI

Stała komisja Episkopatu Indii wydała protest przeciw uwięzieniu Prymasa Polski i przesładowaniu Kościoła za żelazną kurtyną. Depesze protestacyjne, wysłane do reżimu warszawskiego, domagają się zwolnienia Prymasa z więzienia i przywrócenia wolności sumienia w Polsce. Telegramy do Narodów Zjednoczonych domagają się interwencji w sprawie przesładowania religijnego w Polsce. Biskupi Indii wysłali również depesze do Papieża.

ISKIERKI

* Dótychezas niepodobna ustalić Mezby obalamuonych i całkowicie wciągniętych w robotę komunistyczną w Polsce. Cyfry podawane na Zachodzie są bardzo przesadzone. Obserwacja postępowania księży nawet oficjalnie wciągniętych na listę "księży-patriotów" wykazuje, że całkowicie oddających się w komunistów księży w Polsce nie jest więcej niż 60.

* Wystawa średnio-wiecznej sztuki kościelnej została zorganizowana w Szczecinie. Ekspozycja gromadzono z kościołów pomorskich. Do najciekawszych zabytków należą dębowy krucyfik z XVI wieku z katedry w Kamieniu Pomorskim.

* Według Radia Watykańskiego, od r. 1945 zostało w Polsce aresztowanych ponad 1.000 księży, a 500 usuniętych. We wschodniej części Polski, przyłączonej do ZSSR, stracono 670 księży, a deportowano ponad 500.

* Katolicy żołnierze 7 pułku kawalerii amerykańskiej, stacjonującego w Hokkaido w północnej Japonii, odprawili wraz ze swymi kapłanami rekolekcje w tamtejszym klasztorze trapiistów.

SŁOWO BOŻE

NA 24 NIEDZIELĘ PO ŚWIĄTKACH — 5 PO EPIFANII
Ewangelia zapisana u św. Mateusza, w roz. 13, w. 24 — 30



Onego czasu: Powiedział Jezus rzeszom tę przypowieść: Podobne stało się królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. A gdy urosło zboże i owoc wydało, wtedy ukazał się i kąkol. Przystąpiwszy tedy słudzy gospodarza rzekli mu: Panie, czyż nie posiał dobrego nasienia na roli swojej? Skądże się tedy wziął kąkol? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. Powiedzieli słudzy: Cheesz, pójdziemy i zbierzemy go. A on rzekł: Nie, byście snadź zbierając kąkol nie wykorzeniły z nim i pszenicy. Dopuście obojgu rósć aż do żniwa, a wczasie żniwa powiem wam: Zbierzcie pierwę kąkol i zwiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zgromadźcie do gurnia mojego.

PRZESTRZEGAJ NIEWINNOŚCI (Ps. 36, 37).

Młodość to najcudniejszy utkany z tęczy nadziei, tryskający czarem radości, okres naszego życia.

Młodość to słodka chwila beztróskiego życia, rozbrzmiewającego kaskadą śmiechu i wesela.

Młodość to promienna wiosna naszego życia, po której następuje lato trudów, jesień chorób i zima śmierci.

Życie człowieka dojrzałego zależy od jego młodości. Niestety nie jedna piękna jak kryształ dusza przechodząca z poranku dzieciństwa w południe młodości, traci perły swego ducha na manowcach grzechu.

Dziś kiedy burzliwe morze zepsucia wylało się na świat, kiedy wichry i burze kołyszają podstawę narodu, rodziną chrześcijańską, gdy szerszą się mroki niowiary, a obóz wrogi Chrystusowi toczy walkę o duszę młodzieży, gdy wszystko sprzysięga się na jej niewinność i cnotę, potrzeba nam młodzieży o kryształowym charakterze i górnych ideałach, którzyby swym szlachetnym postępowaniem ukazali, że jeśli młodość jest piękna, to młodość spędzona w czystości jest wprost czarująca.

Stąd w dniach Kongresu Eucharystycznego młodzież katolicka, niech zbliży się do źródła łaski, a odrodziwszy się wewnątrz, niech w promieniach cnoty, idzie po ścieżkach swego życia. Tym sposobem sprawi wiele dobrego ku chwale Bożej, stanie się radością Kościoła i chlubą swego narodu.

X. W. S.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

List Pastorski Prymasa Argentyny
KARDYNAŁ COPELLO

BUENOS AIRES, (PAT) — Prymas Argentyny Kardynał Copello wydał list pasterski w którym czytamy: "Świat chrześcijański znów został poruszony przez zamach, dokonany przeciwko czcigodnej osobie Prymasa Polski, Jego Eminencji Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Wobec tak potępienia godnego czynu łączymy naszą boleść z boleścią wysoce umiłowanego Najwyższego Pastora, Jego Świętobliwości Piusa XII i z boleścią wiernych Polski i całego chrześcijańskiego świata, który uważał już epokę przesładowań religijnych za rzecz minioną i wierzył w trwałość stanu pokoju i zgody między ludźmi. Hasło na tarczy biskupiej Prymasa Polski zawiera tylko dwa słowa: "Soli Deo". Jest ono oczywistym dla tych regionów na ziemi, gdzie istnieją dążenia do niszczenia wszystkich wartości duszy

ludzkiej i do zagłuszenia istoty znaczenia tego hasła. Ta sama tarcza w swym środku posiada wizerunek Najświętszej Panny, jako symbol i syntezę wzniesienia znakomitego Prymasa. Z tego względu w miejscu świętego Różańca, będącego najpotężniejszą bronią przeciwko niewierności wszystkich czasów, nakazujemy, aby w probostwach, kościołach i ołtarzach modlono się żarliwie do Najwyższego i aby wznoszono modły szczególnie do Najświętszej Panny z błaganiami o zwrócenie Swego Matczyngo Oka na kler i wiernych Polski oraz wszystkich tych regionów, gdzie Święty Kościół jest przesładowany, aby prędko powrócił tam wszędzie wolność i aby mogły te kraje w pełni cieszyć się ze słusznych praw i ze stanu pokoju, którymi cieszą się narody cywilizowane".

"Płacząca Madonna" z Syrakuz

Acybiskup Baranzini z Syrakuz na Sycylii przybył do Watykanu aby naradzić się z Papieżem w sprawie statuetki "Płaczącej Madonny", która ślaga wielkie ilości pielgrzymów z Włoch, szukających ulgi w chorobach.

Arcybiskup zabrał ze sobą protokoły komisji złożonej z lekarzy i księży, stwierdzających, iż ślepi, niemi, sparaliżowani i kaleki, co do których lekarze orzekli, że są nieuleczalnie chorzy, po modłtach przed posągiem Madonny z terrakoty doznali ulgi w swych cierpieniach.

Historia "Płaczącej Madonny" rozpoczęła się 30 sierpnia br. Sycylianka p. Antonina Giusto miała w swym domu posąg Matki Boskiej z terrakoty, jedną z wielu jakie masowo wyrabia się jako dewocjonalia. 30

sierpnia br. pani Giusto, która była w ciąży, oświadczyła, że gdy leżała w łóżku, iż z oczu Madonny zaczęły spadać na jej głowę. Około 100.000 pielgrzymów odprawiało statuetkę do kaplicy na placu centralnym w Syrakuzach. Wielu pielgrzymów oświadczyło, że doznali ulgi w swej chorobie po modłach do Matki Boskiej. Wielu ludzi pikało z radości. Komisja lekarzy i księży oświadczyła, że gotowa jest przysiąc na to, iż plyn wydobywający się z oczu statuetki jest izami, takim samym jak izy ludzkie.

Sprawa "Płaczącej Madonny" przedstawiona została Kongregacji Świętego Oficjum, która jest kompetentna w wydawaniu orzeczeń w sprawie cudów.

ŻYCIORYS STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

NOWY JORK, (IC) — Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, urodził się w dniu 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela, diecezji łomżańskiej. Jest więc jednym z najmłodszych członków Kolegium Kardynalskiego. Po ukończeniu studiów gimnazjalnych wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W dniu 3 sierpnia 1924 zostaje wyświęcony na kapłana. Po czterech latach studiów wyższych na Uniwersytecie Lubelskim zdobywa doktorat nauk społecznych i prawa kanonicznego na podstawie pracy p.t. "Prawa rodziny, Kościoła i Państwa do szkoly". W roku 1929-30 odbywa podróż naukową po krajach Zachodniej Europy. Przy tej okazji przebywa w Rzymie przez parę miesięcy.

DZIENNIKARZ I SPOŁECZNIK.

Po powrocie do Kraju zostaje powołany na profesora nauk społecznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Poza pracą ściśle profesorską poświęca się głoszeniu referatów oraz pisaniu, w różnych czasopiśmie katolickich, artykułów naukowych i popularnych o treści społecznej. Wydaje przy tym kilka publikacji książkowych, jak np. "Dzieło Kardynała Ferrari. Ideały i prace społeczno-apostolskie", "Główne typy akcji katolickiej za granicą", "Stanowisko i zadania duszpasterstwa wobec współczesnych ruchów społecznych".

Pomimo obfitej działalności teoretycznej, Ks. prof. Wyszyński znajduje czas na czynną pracę społeczną i ści-

śle duszpasterską. W roku 1933 staje na czele redakcji znanego dobrze w Polsce, a nawet i poza jej granicami naukowego czasopisma teologicznego pod nazwą: "Ateneum Kapłańskie". Prowadzi to wydawnictwo, zasiłując je swoimi pracami, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Władza duchowna, oceniając wybitne zdolności Ks. prof. Wyszyńskiego powierza Mu odpowiedzialne funkcje w administracji diecezji jak np. promotora sprawiedliwości i obrońcy więzła małżeńskiego.

Bóg łaskawie zachowuje przy życiu w czasie wojny i okupacji Ks. prof. Wyszyńskiego, który w tym czasie apostołuje w ukryciu, w różnych stronach Polski, głosząc potajemnie rekolekcje i dni skupienia, przeważnie dla zakonnic i inteligencji, a także pracując w oświacie konspiracyjnej, układając, m.in., katolicką etykę społeczną.

ORGANIZATOR SEMINARIUM.

Po ukończeniu działań wojennych Ks. prof. Wyszyński wraca do swojej diecezji, organizuje Seminarium Duchowne, zamknięte przez okupanta w czasie wojny, obejmuje obowiązki redaktorskie tygodnika diecezjalnego "Ład Boży", wydaje aktualną publikację książkową p.t. "Stolica Apostolska i świat powojenny", krząta się około wznowienia czasopisma "Ateneum Kapłańskie", którego tradycyjnym wydawcą było właśnie Wrocławskie Seminarium Duchowne. Przy tej pracy zastaje Ks. prof. Wyszyńskiego nomina-

cja na biskupa ordynariusza Diecezji Lubelskiej, w dniu 4 marca 1946. Sakry biskupiej udziela Mu na Jasnej Górze w Częstochowie Kardynał Prymas August Hlond, 12 maja tegoż samego roku. Z ogromnym zapałem zabiera się do pracy Ks. Biskup Stefan Wyszyński w swojej diecezji tak ciężko doświadczonej przez wojnę i okupację, dając przy tym wszelkie poparcie odradzającemu się po przejściach wojennych Uniwersytetowi Lubelskiemu, z którym wiązały go stosunki ucznia do Alma Mater.

NA STOLICY PRYMASOWSKIEJ.

Dnia 22 października 1948 umiera nieodżałowanej pamięci Kardynał Hlond, osierocając Polską Stolicę Prymasowską. Już 16 listopada tegoż roku Ojciec św. Pius XII mianuje Ordynariusza Lubelskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a tym samym Prymasem Polski. Zgodna opinia Episkopatu, duchowieństwa i wiernych przyjęła tę nominację z niekłamana radością. Przy obawach niebyłego entuzjazzmu wiernych i duchowieństwa odbyły się dwa ingresy na stolicę, tak prymasowską w Gnieźnie jak i na stołeczną w Warszawie.

Nowy Arcyprzewodzący przemawiając do zebranych tłumów, w ten sposób między innymi mówił: "Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomata, ani działaczem, ani reformatorem. Jestem natomiast ojcem waszym duchownym, pastorem i biskupem dusz waszych. Jestem apostołem Jezusa Chrystusa... Hołdów, które od Was przyjmowałem, nie wiąże ze swoją osobą lecz z mocą Nieśmiertelnego Króla Wieków, który jest naszym Ojcem... Królowa Korony Polskiej, Matka Boska Częstochowska, niech pozostanie na tarczy Prymasa Polski i niech będzie naszą Królową, a ja pierwszym pokornym Jej sługą. Ona pozwoli, bym przy Waszej pomocy, mógł służyć całym sercem i duszą Soli Deo".

BRZEMIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Nowy Prymas Polski rozpoczął pracę w warunkach niezmiernie ciężkich. Kraj niszczonej przez wojnę; setki świątyn w gruzach; a setki innych poważnie uszkodzonych; powszechny brak duchowieństwa na skutek znanego postępowania ze strony okupanta; napływ sekularstwa; obniżenie, pod wpływem przejść wojennych poziomu religijnego i moralnego wiernych; ciągnąca potrzeba zaopatrzenia w kapłanów postule ludności wysiedlonej ze wschodu na Ziemię Odzyskane: północne i zachodnie, oraz troska o re-

WOLNE KOMITETY
w obronie Kardynała

NOWY JORK, (IC) — W dniu 1-go ub.m. w Nowym Jorku odbyło się plenarne posiedzenie Konferencji Rad i Komitetów Narodowych Europy środkowo-wschodniej, w której skład wchodziła przedstawiciel: Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii i Węgier. Polskę reprezentował przedstawiciel Rady Politycznej oraz ambasador rządu wygnanego. Po zreferowaniu przez Adama Niebieszczańskiego z Rady Politycznej ostatnich wydarzeń w Polsce. Konferencja uchwaliła następującą rezolucję:

"Aresztowanie Prymasa Polski, Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przez komunistyczną policję Bezpieczeństwa stanowi kulminacyjną punkt w walce przeciwko Kościołowi i religii, która prowadzi wszystkie reżimy za żelazną kurtyną. Wydarzenie to przypięcujące w tragiczny sposób nieustanne

akty terroru i podobnie jak aresztowanie i przesładowanie kard. Mindszenty na Węgrzech oraz arcybiskupa Berana w Czechosłowacji musi wstrząsnąć sumieniem cywilizowanego świata. "Uwzielenie Prymasa Polski, dokonane niewątpliwie na rozkaz Moskwy, jest przejawem atmosfery strachu i niepewności, jaka opanowała przywódców sowieckich, popychając ich do posunięć zupełnie nieodpowiedzialnych. Narodowi Polskiemu, pozbawionemu teraz kontaktów fizycznych z jego nieugiętnym przywódcą duchowym, wolni przedstawiciele narodów ujarzmionych przez komunizm zasługują słowa braterskiego współczucia i zapewnienia, że nie ustana w walce o wyzwolenie aż do chwili ostatecznego zwycięstwa". Rezolucja uchwalona na wniosek dra Juraja Slawika, byłego ambasadora Czechosłowacji w Warszawie i Washingtonie.

SZATAŃSKI KOLEKTYW

WASHINGTON, (IC) — "Komunistyczne przesładowanie religii nie przekonały nas, że niema Boga, przekonały nas natomiast, że istnienie szatań", powiedział biskup misyjny Fulton Sheen w swym ostatnim przemówieniu w Washingtonie.

"W dawnych wiekach były wypadki opętania indywidualnych ludzi, mówił biskup Sheen. Dwudziesty wiek jest świadkiem opętania całej partii komunistycznej i szatańskiego kolektywu".

Biskup Sheen porównał pierwsze wieki krwawych przesładowań chrześcijaństwa do obecnych czasów przesładowania Kościoła przy

pomocy tortur duchowych. "Będziemy musieli przerobić nasze brewiarze i nasze mszały, mówił biskup. W ciągu ostatnich 38 lat komunizm zrobił może więcej męczenników za Wiarę, niż pierwsze wieki chrześcijaństwa".

Biskup Sheen stwierdził, podobnie jak w pierwszych wiekach tyran i mordercy chrześcijan poginęli haniebnie śmiercią, a Kościół rozkwitł wspaniałością, tak i dwudziesty wiek oglądać będzie upadek tyranów i zmartwychwstanie do życia i wolności pohańbionych i ucimionych narodów.

NOWY "CUD ŚWIATA"?

W odległości 40 kilometrów na północny zachód od Madrytu wśród posępnych gór, w miejscu zamkniętym przed ciekawymi oczyma buduje się olbrzymi pomnik dla poległych w hiszpańskiej wojnie domowej. Pomnik, mający być nowym cudem świata, składa się z podziemnej katedry. By ją wydrążyć w skałach, usunęto już przeszło 200 tysięcy metrów sześciennych kamienia. Nad katedrą znajduje się kopuła o średnicy 35 metrów, również wyciosana w skałę, a nad nią wznosi się na wysokości 70 metrów naturalne obelisk skalne. Na samym szczycie znajdują się będzie kamienne krzyż wysokości 160 metrów, nocą wysyłający światło, które będzie można widzieć w płaciu hiszpańskich prowincjach.

GENERAL HALLER
W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Rzym, (IC) — W dniu 15 października wyleciał samolotem do Ziemi św. sędziwy generał Józef Haller. Generałowi towarzyszy w podróży ks. dr Franciszek Zbik, biblilista. Gen. Haller jest tercjarzem Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego. Od wielu

lat pragnieniem generała było zwiedzenie miejsc świętych. Dzięki pomocy osobistych przyjaciół, gen. Haller znalazł wreszcie okazję podjęcia się na Grobie Chrystusa i ofiarowanie cierpiącego narodu polskiego pod opiekę Ukrzyżowanego.

Święcenia kapłańskie w Krakowie

KRAKÓW, (IC) — W okresie letnim odbyły się święcenia kapłańskie w śląskim seminarium duchownym w Krakowie. Biskup Franciszek Jop, wikariusz kapitałowy archidiecezji krakowskiej, udzielił święceń kapłańskich sześciusetce diakonów diecezji krakowskiej i katowickiej. Niezwykłe nastrojowa uroczystość, w czasie której tłumy wiernych nie mogły się pomieścić w świątyni, odbyła się w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. Zaraz po święceniach prymicyjali wysłani zostali na parafie w diecezjach krakowskiej i katowickiej.

Biskup Jop jest wikariuszem kapitałowym archidiecezji krakowskiej. Po aresztowaniu arcybiskupa Baziaka i

arcybiskupa Rosponda, reżym warszawski usiłował narzucić na administratorów archidiecezji krakowskiej dwóch księży-patriotów: ks. Hueta i ks. Woźnego. Ten ostatni został obojętnie przez m. kościelnymi jeszcze przez sp. kardynała Sapieghę. Pomimo terroru i nacisku władz państwowych, kuria krakowska nie dała się zastraszyć i wybrała wikariuszem kapitałowym biskupa Franciszka Jopę, sufragana diecezji sandomińskiej. Dwaj prokuratorzy niszczycielski księży znajdują się w kurii krakowskiej w charakterze wikariuszów archidiecezji krakowskiej zarządza jednak biskup Jop.

PURPURA ZAPOWIEDZIA
MĘCZENSTWA.

Ojciec św. Pius XII, oceniając pracę i wysiłki apostołskie Prymasa Stefana Wyszyńskiego, oraz zasługi jakie położył dla dobra Kościoła i Narodu Polskiego, okrywa go purpurą kardynalską podczas Konsystorza w roku 1953. Naród Polski, liczący 25 milionów Polaków w Kraju, a poza jego granicami — 7 i pół miliona, zaszczytnie wyróżnia Prymasa Polski przyjmując z uczuciami szczerzej wdzięczności, stoi nadal wiernie przy Stolicy Piotrowej, jak to czynił przez tysiąc lat swego historycznego istnienia, przez co zaślubił sobie na szczytne miano "Polonia semper fidelis".

Przyjmując purpurę kardynalską, Prymas Wyszyński zdawał sobie sprawę, że zawiera ona szkarłat krwi męczenniczej, i gotów był każdej chwili na wzięcie czy nawet śmierć, która po braternalnymi rządami ateistycznego totalizmu jest zawsze możliwa. Kardynał został uwieczniony w nocy 25 września 1953 roku. Nad ranem 26 września został wywieziony w nieznanym kierunku. Jego ostatnie słowa były: "Dziś mówię się o zbrodniarzach, lecz historia nazwie ich jutro: świętymi zbrodniarzami".

O „Obrotach ciał niebieskich”

Czesi przekazali rękopis Kopernika Bibliotece Narodowej w Warszawie

Dnia 15 września br. przywieziono do Warszawy z Pragi czeskiej oryginalny rękopis wielkopomnej pracy Mikołaja Kopernika „O OBROTACH CIAŁ NIEBIESKICH”.

Czechosłowacja przekazała ten rękopis delegacji na której czele stał dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Stanisław Lorentz oraz dr Alodia Gryczowa, kierowniczka działu rękopisów w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Wręczenie rękopisu odbyło się w Pradze, w obecności dygnitarzy komunistycznych, z wicepremierem Kopeckym na czele i z udziałem przedstawicieli świata naukowego. Przy wręczeniu tego rękopisu nie brak było akcentów politycznych. Minister szkół wyższych w Czechosłowacji Stoll oświadczył bowiem, że uroczystość wręczenia tego dokumentu „jeszcze bardziej wzmocni braterstwo narodów polskiego i czeskiego i naszą miłość do wspólnego wyzwolenia Związku Sowieckiego”. Wymienienie Rosji z okazji tej uroczystości przypomina przysłówowe „Piłata w Credo”, ale protokół za żelazną kurtyną wymaga tego, co wydawać się musi Polakom i Czechom niepotrzebnym zryżym.

W chwili gdy rękopis nieśmiertelnego dzieła Kopernika powrócił do Polski, warto poświęcić słów kilkoro temu dokumentowi.

Pracę swoją Kopernik napisał w zasadniczych zarysach na 30 lat przed śmiercią, ale później poprawiał ją wielokrotnie. Rękopis pisany jest po łacinie, jak wszystkie prace naukowe i dokumenty w tych czasach, ale nie jest zaopatrzonej ani w tytuł, ani nazwisko autora. Dopiero wydawca pracy Kopernika dał książce tytuł i zaopatrzył nazwiskiem Kopernika. Pierwsze wydanie pracy Kopernika wydrukowanej w Norymberdze w 1543 roku, nosi tytuł: „Nicolaï Copernici Torinensis De Revolutionibus Orbium Coelestium Libri VI”.

Sześć ksiąg (dziś powiędzielibyśmy rozdziałów) poprzedza przedmowa Kopernika, dedykująca książkę ówczesnemu papieżowi Pawłowi III. Było to dyplomatyczne poćwiczenie Kopernika, który przez dedykację tej książki papieżowi chciał ją zabezpieczyć przed surową krytyką lub potępieniem. Książka wydrukowana doręczona została Kopernikowi 24 maja 1543 r., gdy oddawał on ostatnie tchnienie. W drugiej połowie 1542 r. Kopernik zapadł ciężko na zdrowiu i był

na wpół sparaliżowany. Na krótko przed śmiercią stracił pamięć i prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z tego co się dzieje, gdy leżącemu na łożu śmierci przyniesiono dzieło jego życia. Może to lepiej, że się tak stało. Gdyby Kopernik był świadom, spostrzegłby, że tekst jego książki został przeinaczony, zawierał bowiem przedmowę, ale nie przez niego napisaną.

W oryginalnej przedmowie Kopernika (dedykowanej papieżowi) autor stwierdza, że istnieją już dwie teorie ruchu ciał niebieskich: Arystotelesa i Ptolemeusza. Obie są nieścisłe, wobec tego Kopernik pisze do papieża, iż zbadał dźwiał dawnych pisarzy greckich i rzymskich, a by przekonać się, jakie są ich opinie w tej sprawie. Niektórzy uczeni starożytni, jak pisze Kopernik, twierdzą, że obserwując ruch ciał niebieskich można przypuszczać, że albo ziemia obraca się dookoła osi, albo ziemia obraca się dookoła słońca, albo te dwa ruchy odbywają się równocześnie. Kopernik, cytując opinie starożytnych uczonych chce jakby zabez-

pieczyć się przed atakami krytyków, najwidoczniej przypuszczając, że nie będą oni podważali autorytetu wiedzy starożytnych Rzymian lub Greków. Przytoczywszy te przypuszczenia, Kopernik zapowiada uzasadnienie naukowe w rozdziałach swojej książki tego co uczeni starożytni tylko przypuszczali.

Uczony brytyjski, prof. Angus Armitage, w swej książce o Koperniku, wydanej w Londynie w 1947 r., opisując historię przeinaczenia przedmowy do pracy Kopernika, przypomina, że publikacja pracy astronoma polskiego zajął się Andrzej Osiander, luterancki duchowny zamieszkały w Norymberdze i znający się trochę na astronomii. Kopernik zwrócił się do Osiandera, jako znajomego stosunki w Norymberdze z zapytaniem jak przyjęta zostanie jego nowa nauka o obrotach ciał niebieskich. Odpowiedź Osiandera nie była zachęcająca. Radził Kopernikowi, aby potraktował swą pracę jako teoretyczną, jako przypuszczenie, a nie jako pewnik. Była to zasadnicza różnica w podejściu do zagadnienia. Kopernik przedstawił w swej pracy prawdziwe ruchy Ziemi, Słońca i planet. Osiander radził mu, aby przedstawił swą teorię nie jako prawo natury, ale jako jedną z wielu hipotez.

W myśl tego rozumowania Osiander napisał swoją przedmowę do dzieła Kopernika. Przedmowa ta, która ukazała się w pierwszym wydaniu, oczywiście zmieniała cały sens książki i stała w sprzeczności z założeniami pracy polskiego astronoma. Zresztą przedmowa Osiandera wychwalała Kopernika, a więc wkrótce przekonano się, że nie była ona pisana przez polskiego astronoma i cała sprawa wyszła na jaw. Intencją Osiandera była więc osłabienia wrażenia, jakie

wywołać miała rewolucyjna praca Kopernika, co częściowo się udało. Dzieło Kopernika zostało umieszczone na indeksie dopiero w sto lat później.

Poza tym, w pierwszym wydaniu książki Kopernika robione były również inne poprawki, a ponieważ rękopis zaginął, nie można było porównać drukowanego tekstu z oryginałem.

Minister szkół wyższych Czechosłowacji Stoll oświadczył podczas uroczystości, że rękopis pracy Kopernika przez całe dziesięciolecie ochroniał Jan Amos Komenský (Comenius), teolog i pedagog czeski oraz członek gminy Braci Morawskich (1592 — 1670). Rękopis przechodził różne koleje i wreszcie znaleziono go w 19 wieku w zbiorach hrabiego Nastiz w Pradze. Wtedy można było (po dotychczasowych trzech wydaniach) wydać dzieło

TO I OWO

KOŃ, PIES I KOT

Artykuł poniżej poświęcony jest sytuacji zwierząt w Anglii blisko związanych z człowiekiem jak mały kot, wierny pies i miły kot. Kon staje się niepotrzebny, od roku 1939 ilość koni zatrudnionych w rolnictwie spadła o ponad pół miliona i co roku nowych 50 tysięcy koni jest zbędnych. Zastępują je traktory, samochody i ciężarówki. W miastach zostało już tylko 50 tysięcy koni, włączając w to konie pracujące w kopalnictwie. W wojsku jest około 500 koni (w latach 1914-1918, było ich 830 tysięcy).

Psów w Anglii jest około 4 miliony. Reprezentują one 140 odmian z 850 na całym świecie. 550 psów służy za przewodników ślepców, 870 psów zatrudnionych jest przy lotnictwie, a 1400 w armii lotniczej (z czego 1200 za gra-

Kopernika po... Prace te wydano po łacinie i po polsku w Warszawie w 1854 r. A więc Kopernik czekał około 300 lat, zanim jego praca po raz pierwszy sięle według jego tekstu ukazała się w druku. Po 400 latach rękopis jego pracy powrócił do Polski.

Rękopis pisany jest na małych kartkach papieru drobnym i równym pismem. Tytuły oraz inicjały kreślone są czerwonym atramentem. Rękopis zawiera wiele poprawek autora. Czasem całe strony są kreślone, a na marginesie zapisywane uwagi.

Poza opisem obrotu ruchu ciał niebieskich: Ziemi, Księżycy i planet, w dziele Kopernika wyłożone są zasady trygonometrii, podana jest mapa nieba oraz tablice obliczające długość roku i ruchy Księżycy, od których zależne jest wyznaczenie daty Wielkanocy. Tablice kopernikowskie były tak dokładne, że posłużyły później jako podstawa do reformy kalendarza przez papieża Grzegorza.

tów szterlingów, nie licząc szkód które te zwierzęta przynoszą jak odrapane rzeczy, zbite talerze itp. co daje około 7 szterlingów tygodniowo.

Zarabiają one jednak na siebie niszcząc myszy i szczury na obrzymia sumę 50 milionów funtów szterlingów. Wielka Brytania posiada 15 „Klubów Kota” organizujących pokazy. 6 kotów zostało nagrodzonych medalami za uratowanie życia ludzkiego zagrożonego pożarami.

ZYCIE NA MARSIE

Od lat dyskutuje się zawzięcie na temat możliwości życia organicznego na Marsie. Obecnie prof. F. A. Gifford, kierownik biura meteorologicznego St. Zjedn. rzuca na szalę zwolenników życia na tej planecie poważny argument ogłaszając wynik badań przeprowadzonych od roku 1924 przez dr. Coblenza i astronoma amerykańskiego Lamplanda. Prawie przez 25 lat obaj uczeni przy pomocy wielkiej liczby współpracowników mierzyli systematycznie temperaturę i powierzchnię planety Mars. Na przeszło dwa tysiące pomiarów nie zanotowano na Marsie temperatury niższej niż — 10 stopni ani też wyższej niż 21 stopni. Te tak niesłychanie małe zmiany temperatury można wytłumaczyć tylko istnieniem atmosfery ochraniającej Marsa przed promieniami słonecznymi jak i zimnem nocy gwiazdnych, równocześnie pozwalającej na rozwój istot żyjących.

REUMATISMO
DORES
EM GEPAL
LINIMENTO (SANTA HELENA)

WYNALEZKI I ODKRYCIA

BEZKONKURENCYJNE HELIKOPTERY

FRANCISZKA PIASECKIEGO BIJĄ WSZELKIE REKORDY

W zakładach lotniczych w Morton pod Filadelfią, kierowanych przez Amerykanina pochodzenia polskiego Franciszka Piaseckiego, pokazano największy na świecie helikopter transportowy, który może przenieść 40 żołnierzy w pełnym wyposażeniu, lub też 3 samochody wojskowe typu „jazik” (jeep).

W budowie helikopterów w Stanach Zjednoczonych doszło do silnego współzawodnicstwa między dwoma znanymi fabrykami — polskiego i rosyjskiego pochodzenia.

W rywalizacji rozwoju tego rodzaju sprzętu lotniczego wysunął się w tych dniach daleko naprzód p. Franciszek N. Piasecki, to znaczy jego firma Piasecki Helicopter Corporation, choć poszła już wieść o rzekomym triumfie United Aircraft Corporation, filii helikopterowej Sikorski Aircraft Corporation.

Jak podał korespondent sztabowy dziennika Wall Street Journal, gen. Lemuel C. Shepherd, Jr., komendant korpusu piechoty morskiej, ogłosił wiadomość budowania przez firmę Sikorski-ego „największych helikopterów” dla korpusu. Była to wiadomość o najnowszym typie helikoptera z zakładów głośnego rosyjskiego budowniczego samolotów — S-56, aparatu mogącego zabrać naraz 26 piechurów marynarskich z pełnym wyposażeniem bojowym. Helikopter ten w zastosowaniu komercyjnym może zabrać 40 pasażerów, a przy najwyższym obciążeniu nawet 50 osób.

„Triumf” Sikorski-ego był krótki, bo kilka dni później — dokładnie tydzień — z hangaru na Philadelphia International Airport wytoczono skonstruowany w największej tajemnicy Piaseckiego „Transporter” — YH-16, jako „naj-

wiekszy i najszybszy helikopter o 82-stopowych śmigłach i dwu potężnych motorach Pratt Whitney, z których każdy rozwija siłę do 1.650 koni mechanicznych.

Była to niejako odpowiedź Piaseckiego na wyzwanie Sikorski-ego.

Dokładna szybkość nie została podana. „Transporter YH-16” ma być najszybszym z wszystkich zbudowanych dotychczas helikopterów, włączając ostatni Sikorski-ego „S-56”. „Transporter” Piaseckiego może zabrać 40 żołnierzy z pełnym uzbrojeniem lub pomieścić 32 rannych na noszach, lub trzy wojskowe „jeepy”, a w cywilnej obsłudze transportacyjnej może zabrać od 48 do 72 pasażerów. Oryginalnie był on pomyślany jako długodystansowy powrotny statek ratunkowy. Jednakże teraz, gdy ciele obronne mają pierwszeństwo, transportowiec Piaseckiego znajduje niewątpliwie szerokie zastosowanie w transportacji wojskowej — przy przetrzucaniu wojska, uzbrojenia, amunicji i żywności w trudnych sytuacjach na froncie.

Zakłady p. Piaseckiego pod Filadelfią budują helikoptery nie dzisiaj, ale od wielu lat. Mały helikopter tej firmy „H-21 Work Horse” posiada wciąż w tej kategorii światowy rekord szybkości — 146,7 mili na godzinę.

Ponieważ najnowszy „YH-16 Transporter” ma być „najszybszym ze wszystkich he-

likopterów.” więc niezawodnie może on szybkością uciec niż „Work Horse”.

Helikoptery w wojnie koreańskiej miały szerokie zastosowanie na froncie i będą je mały coraz szersze w przyszłych konfliktach na froncie i w komunikacji zafrentowanej i cywilnej.

Osiągnięcia firmy Piaseckiego w rozwoju tak ważnego sprzętu lotniczego nabierają ogromnego znaczenia dla celów obronnych, jak dla dalszego rozwoju transportacji powietrznej w czasie pokoju. Amerykańskie wojskowe lotnictwo wyraża się bardzo pochlebnie o produkcji helikopterów Piaseckiego.

Wielkie helikoptery dla

transportu wojskowego są według oświadczenia gen. Shepharda, dowódcy korpusu piechoty marynarki (Marine Corps) „odpowiedzia na bombę atomową”. Podczas ataku atomowego oświadczył generał, wojska szturmowe mogą dokonywać desantu na tyłach nieprzyjaciela, nie narażając się na niebezpieczeństwo. Okrety — transportowce wojska muszą być rozproszone, aby zabezpieczyć się przed atakiem atomowym. Helikoptery transportowe pozwolą jednak na szybkie przetrzucanie wojsk wprost z okrętów bez narażania żołnierzy na atakowanie przez zaminowane wybrzeża. Nowe typy helikopterów amerykańskich dla transportu wojska dają więc wielkie możliwości natarcia po ataku atomowym, jakich nie posiada żadna inna armia świata.

Sztuka kulinarna nie jest łatwą

1750 sposobów przygotowania jaj i potraw z jajami można poznać kandydaci na dobrych czeładników i specjalistów od kuchni francuskiej w wielkich hotelach międzynarodowych.

Albert Courtenoise, przewodniczący Komisji Doradów dla spraw związanych z odbywaniem praktyk zagranicą przez członków Francuskiej Federacji Hotelarzy zapowiedział ostatnio, że zawarto porozumienie pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi, na mocy którego młodzi francuscy kandydaci do służby w hotelach będą mogli odbywać praktyki w Stanach Zjednoczonych w ciągu 18 miesięcy.

Dotychczas istniała taka wymiana pomiędzy wielką francuską restauracją „Lyon” i wielkim hotelem w Waszyngtonie „Raleigh”. Francja zawiera już podobne układy z 14 państwami zachodniej Europy.

Młodzi francuscy kandydaci do służby w hotelach w Stanach Zjednoczonych muszą w pierwszym rzędzie nauczyć się języka angielskiego, co jest niezbędnym w tego rodzaju pracy.

Amerykańscy natomiast kandydaci poza znajomością języka francuskiego będą musieli poznać tajniki przygotowania potraw i dań według przepisów francuskich. Sztuka kulinarna we Francji posiada wielkie bogactwo wskazówek i przepisów. Istnieje naprzykład 1750 sposobów przygotowania jaj i różnych potraw z jajami.

W ubiegłych latach w ramach umów o wymianę uczniów hotelarskich odbywała we Francji praktyki 141 cudzoziemców, w tym 109 Anglików.

Francuscy hotelarze wysłali zagranicę 131 swoich kandydatów. Nie ulega wątpliwości, że wymiana hotelarzy i kandy-

Polsko-Brazylijski Komitet Obchodu Stulecia Parany

I PIERWSZEGO EMIGRANTA POLSKIEGO
Reprezentujący wszystkie organizacje brazylijsko-polskie w Paranie, urzędują w dniu 15- listopada b.r.

Uroczysty obchód

Rocznice: Niepodległości Polski i Proklamacji Republiki Brazylijskiej, z następującym programem:

Godz. 10.30 — Solenne Nabożeństwo w Kościele św. Wincentego.

Godz. 20.30 — Uroczysta Akademia w sali Tow. União (Związek Polski). W programie Akademii: Przemówienia okolicznościowe, Muzyka, Splewy, Tańce, Deklamacje i t.p. oraz „Pokaz Polskich Strojów Ludowych”, w jakim Kolonia Polska reprezentuje się na „Paradzie Narodów” w dniu Stulecia Parany. — Szczegóły w programach.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Rodacy! Niechaj nikogo z Was nie zabraknie na tych uroczystościach, dając tym dowód swych uczuć narodowych: przywiązania do Polski i Brazylii.

DR. ELIAS JOSÉ HANNA
LEKARZ
Choroby uszu, nosa i gardła.
Kons. Rua Mons. Celso, 136
Res.: Rua Trajano Reis, 37
CURITIBA — PARANA

Dr HYGINO A. TEMPSKI
Adwokat: Sprawy cywilne, kryminalne, i handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo. Pracy. — Godziny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
PONTA GROSSA — PARANA

DR STANISŁAW BEMBEN
Lekarz — Klinika ogólna i leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stiefeld), od 10-12 i od 3-6 godz.
Res.: R. Julia da Costa, 368
Curitiba — Telefon 4376

WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6. RUA SALDANHA MARINHO, 593. CURITIBA.

datów do kierowania większymi restauracjami, przyczyni się w poważnym stopniu do spopularyzowania kuchni francuskiej w świecie.

POLKI pragnące wyjechać do Kanady, aby tam wyjść zamąż za Polaków, mogą nadsyłać swoje zgłoszenia, dokładne o sobie dane i fotografie: NEW CITIZENS AID, Box 844, St. B., MONTREAL (Canada).

Casa Ideal

PRACA GENEROSO MARQUES, 62
(DAWNIEJ PRACA MUNICIPAL)
RUA 15 DE NOVEMBRO, 167
CURITIBA

Skład obuwia

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DLA DZIECI — CENY DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO.

DZIAŁ ROLNICZY

ZIELONE NAWOZY

W ostatnim moim artykule o uprawie kukurydzy, wspominałem o zielonych nawozach, przyskakując wrócić do tego tematu, celem obszerniejszego omówienia go i zachęcenia naszych rolników do posługiwania się tymi nawozami.

Przed wszystkim pytanie: co nazywamy zielonymi nawozami? — Są to rośliny, które się specjalnie uprawia na ten cel, a następnie całą ich zieloną masę przorywuje w okresie kwitnienia lub na początku dojrzewania.

Należy zwrócić uwagę, że nie wszystkie rośliny są odpowiednio na zielony nawóz. Co prawda, każda roślina w stanie zielonym można przorywać, ale na zielony nawóz, w całym tego słowa znaczeniu, używa się tylko roślin motylkowych, takich jak tulin, seradela, koniuczyna, mucuna, soja itd. Każda roślina, która wydaje nasienie strączki, należy do rodziny motylkowych. Dlaczego są one najlepsze — będzie o tym mowa później.

Ażeby nabrać przekonania o zielonych nawozach i stać się ich gorącym zwolennikiem, trzeba abyśmy najsmępniej zapoznali się z działaniem i korzyściami, jakie one przynoszą rolnikowi. Omówimy je więc pobieżnie.

1) Przez przorywanie zielonych nawozów, wzbogacamy glebę w spore ilości azotu, który roślina czerpie z powietrza. Azot należy do jednego z podstawowych składników, niezbędnych do wzrostu rośliny. Bez azotu rośliny rozwijają się nie mogą. Doświadczenia przeprowadzone z wysterylizowanym piaskiem, nie zawierającym azotu, dowiodły, że rośliny wschodzą i rosną tylko do dotąd, dopóki nie wyczerpią azotu, znajdującego się w ziarnie. Zaprzębowanie roślin na azot jest duże, szczególnie zaś kukurydzy. Azot możemy dostarczyć gle-

bie w postaci obornika lub sztucznego nawozu azotowego (np. saletra chilijska). Jeżeli nie stosujemy ani jednego ani drugiego, to musimy posługiwać się zielonymi nawozami, a to dlatego, że rośliny motylkowe — i tylko one — mają tę własność, że wiążą wolny azot z powietrza i wprowadzają go do gleby.

Wiadomo nam jest, że powietrze składa się głównie z azotu i tlenu, w stosunku: 3 : 1. Nad nami unoszą się więc wprost niewyczerpane ilości azotu, z którego żadna inna roślina — oprócz motylkowych — korzystać nie może. A zatem, śmiało i bez przesady można powiedzieć, że motylkowe fabrykują nam azot za darmo.

Jak się to dzieje, że motylkowe czerpią azot z powietrza, nie będziemy teraz opisywać, powiemy tylko, że przy korzeniach tych roślin rozwijają się specjalne bakterie i one to właśnie czerpią azot, tworząc kolonie w postaci mniejszych lub większych narośli, w których mieści się ten drogocenny składnik.

2) Oprócz azotu, przez przorywanie zielonej masy nadziemnej (nie licząc korzeni), zielone nawozy dostarczają jeszcze fosforu, potasu i wapna, to jest trzech dalszych podstawowych składników, potrzebnych roślinie do rozwoju.

Według danych Instytutu Agronomicznego w Campinas, który przeprowadził doświadczenia z mucuną, okazało się, że 1.000 kg. suchej masy tej rośliny motylkowej daje: 28 kg. azotu, 20 kg. potasu, 13 kg. wapna i 6 kg. fosforu. Dla orientacji podajemy, że 1 hektar mucuny, na ubogich glebach daje 4 do 6 ton suchej masy, na urodzajnych zaś 8 do 21 ton (1 tona 1.000kg). Biorąc przeciętnie 5 ton suchej masy, otrzymujemy z 1 hektara mucuny:

azotu	fosforu
140 kg.	30 kg.
potasu	wapna
100 kg.	65 kg.

Ażeby dostarczyć ziemniakom tych samych ilości azotu w postaci obornika, trzeba by na 1 hektar zużyć aż 40 ton! A ileż worków nawozów sztucznych — dziś szalenie drogie — może zastąpić nam uprawa mucuny, względnie innej motylkowej!

3) Obok składników pokarmowych, zielone nawozy dostarczają glebie kolosalne ilości materii organicznej, która zmienia się w próchnicę. Wystarczy powiedzieć, że wspomniana wyżej mucuna, dostarcza od 20 do 60 ton zielonej masy z 1 hektara. Pisząc o kukurydzy, wspominaliśmy, jakie znaczenie ma próchnica w glebie. Przypomnijmy sobie, że bez niej nawozy sztuczne stają się nie przyswajalne dla roślin; że dopiero dzięki próchnicy, gleba staje się pulchną, przewiewną, zasobną w wilgoć. Wspominaliśmy też i o tym, że z powodu nierozsądnego obchodzenia się z ogniem, palimy wszelkie resztki roślinne, znajdujące się na powierzchni naszych pól, pozabawiając w ten sposób nasze gleby z próchnicy, która nadomiar złego, szybko przechodzi naturalny proces spalania się w naszym klimacie.

Ażeby nie dopuścić do kompletnego wyjałowienia naszych gruntów pod względem próchnicy, musimy koniecznie zwrócić naszą uwagę na zielone nawozy, które są w stanie zaradzić temu brakowi, o czym zresztą przekonać nas mogą choćby powyższe dane cyfrowe o mucunie.

4) Zielone nawozy są dostepnym źródłem kwasu fosforowego dla roślin, gdyż fosforowe związki organiczne — jak pisze dr Dmochowski — z łatwością odszczepiają wolny kwas fosforowy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wszystkie kwas fos-

forowy zielonych nawozów bywa pobrany z gleby z trudnością, to rozpuszczalnych fosforów, dostępnych nieraz tylko dla motylkowych, które asymilują kwas fosforowy z większą łatwością, niż inne rośliny, musimy dojść do przekonania, że stosowanie zielonych nawozów jest uruchomieniem kwasu fosforowego z mało dostępnych fosforów gleby. To samo dotyczy i potasu, który tak w tkankach roślinnych znajduje się pod postacią nieorganicznych i organicznych soli potasowych, więc w związkach rozpuszczalnych i dla roślin bardziej przyswajalnych niż odporne krzemiany gleby. Kwas fosforowy i sole potasowe, uruchomione stopniowo przy rozkładzie masy organicznej zielonych nawozów, nie podają się chłoniącemu działaniu gleby i mogą być dobrane wyszukaną przez rośliny.

5) Kukurydza, okopowe i wszystkie rośliny kłosewe zakorzeniają się płytko, czerpią zatem pokarm ze stosunkowo cienkiej warstwy gleby. Składniki pokarmowe, znajdujące się w głębszych warstwach, są dla nich niewyszukane i przedstawiają martwy kapitał dla rolnika. Stopniowe pogłębianie orki, zaradziłyby w pewnej mierze temu złu. Ale przyznać trzeba, że wśród naszych kolonistów, chyba z bardzo rzadkimi wyjątkami, stosuje się głęboką uprawę roli. Tak więc, aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką, jeszcze raz musimy się uciekać w pomoc do motylkowych, które posiadają specjalny system korzeniowy, sięgają głęboko w grunt czerpiąc stamtąd składniki pokarmowe i w ten sposób uprzystępniają je roślinom słabiej ukorzenionym.

Nadmienić jeszcze należy, że znajdujące się w podglebiu korzenie, z biegiem czasu gniją, pozostawiając po sobie otwory, do których przedostaje się woda i powietrze, co w rezultacie wpływa wybitnie na lepsze i prawidłowe usprawnienie głębszych warstw gleby.

6) Zielone nawozy wywierają przemożny wpływ i na stosunki wodne, gdyż po-

większą pojemność wody, w tej warstwie, w której są przeorane. Ma to wielkie znaczenie, szczególnie na terenach pochyłych, które, jak wiemy, łatwo ulegają erozji, czyli zmywaniu górnej warstwy przez ulewne deszcze. Grunt dobrze zasobny w materię organiczną, ma tę własność, że wchłania nawet większe ilości opadów deszczowych, skutkiem czego nigdy nie dochodzi do niezwykle szkodliwego wypłukania ornego gruntu.

7) Po za korzyściami z przorywania wypływającymi, zasiew motylkowych powiększa sprawność gleby przez ocieplenie ziemi i skuteczną walkę z chwastami, które udany zielony nawóz zupełnie zagłusza.

Oto najgłośniejsze korzyści, jakie osiągamy przez zielone nawozy. Jak widzimy, są one tak wielkie, że każdego myślącego rolnika, który poważnie traktuje swój warsztat rolny — powinno to zastanowić i zachęcić, by nawozy te stosował szeroko u siebie i namawiał drugich do tego.

W następnej części artykułu, omówimy charakterystykę ważniejszych roślin motylkowych, sposoby stosowania na zielony nawóz, sprawę przorywania i źródło nabywania odpowiednich nasion na zasiew. Józef Gwika.

(C.d.n.)

UWAGA!

Rolnicy municypium São Mateus! Bronisław Owczarek podaje do wiadomości swojej klienteli, że młyn parowy funkcjonuje i przyjmuje do mielenia żyto, pszenicę i kukurydzę.

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Założona w roku 1857

Dziś lepiej jak wczoraj; jutro będzie lepiej jak dziś. JEST TO APTEKA, KTÓRA NAJTAJNIEJ SPRZEDAJE I NAJWIĘCEJ MA ZAUFANIA.

Prowadzona przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego.

PRACA TIRADENTES, 530 — TELEFON 135—2135—4507

Mówi się po polsku.

FILIA: RUA RIACHUELO, 138 — Tel. 528

Ówczesny mąż zaufania inż. Szyller posłał mu do Czilli lekarstwa i żywność, by ratować człowieka. Gdy Ryż wrócił do Kżył-Ordzy, uczyniłem go swym zastępcą. Pilnował ponadto gospodarstwa Placówki. Na tym stanowisku szybko przyszedł do zdrowia, tak że stał się okazem tężyzny fizycznej, jak Longinus Podbięta. Śmiało mógł być grenadierem królewskim w Londynie. Złośliwy Fiszman radził mu, by przeszedł na mahometanizm i założył harem.

— Szkoda, że pana nie znalazłem w Polsce, miałem bowiem gospodarstwo na kresach; chętnie bym pana użył, jako rozplodowego... koguta, bo do krów to pan za słaby! — Odciał się Ryż, czyniąc aluzję do zdobywcy erytyrejskiego Fiszmana, który w przeciwieństwie do Ryżego jest chudy, niższy wzrostem, o twarzy pociągłej, wydłużonej brodzie i włosach sztywnych, sterzących jak grzebień kogucia do góry.

— Widzę, że nie straciłście humoru — rzekłem — to i lepiej, bo więzienie przetrzymują tylko ludzie wesele; ale niech pan dokończy o tym Charkowie, — przypomniałem.

— No, jak to w więzieniu u Sowieców. Karmili bardzo kiepsko, gorzej, niż teraz, ale to głupstwo. Najgorsze to dopyrosy w nocy. Widzieliśmy, że jeśli wywołują pojedynczo, to na przesłuchanie, a grupami — na śmierć. Mnie badali długo, połamali parę żeber, ot tu, niech pan pomaca... Nie miałem się do czego przyznać; bo byłem niewinny. Wmawiali we mnie, że jestem polskim szpiegiem; pobili parę razy do nieprzytomności... wreszcie wypuścili mnie chorego, ledwo żywego. Chorowałem długo na chodząco, bo nie miałem gdzie leżeć. Dzięki polskiemu Konsulatowi dostałem się do Polski. W Wilnie na ulicy, przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej dziękowałem za ocalenie. Odnalazłem krewnych, rodzinę. Zylem potem nieźle. Mieliliśmy z żoną piękne gospodarstwo, 30 hektarów. Inwentarz żywy co roku przybywał. Jedzenia miałem, ile chciać, a wiele sprzedawałem za bezcen. U mnie w kopcach było tyle ziemniaków dla świń i krów, że na wagony można było ładować. Niczego nam nie brakowało. Ja mogłem na raz zjeść jajecznicę z 10 jaj, a na obiad co dzień był drób. Ile chleba zeschniętego swinom dało się do pomy. ... jak ja bym to dziś jadł... A ja tu wygłodzony czekam na pajkę tego obrzydliwego lepida. Sowieci wszystko mi zrabowali, całą pracę lat kilkunastu... Myśleć się o tym nie chce, bo człowieka zaraz cholera bierze... A co zrobili z rodziną, z małymi dziećmi... Są tu, niedaleko...

— Cóż na to możemy poradzić? Każdy z nas jest chodzącą tragedią... Niech mi pan powie, co oni mogą chcieć od nas? Dlaczego tylko nas tu przyprowadzili spośród setek aresztowanych już Polaków? Przecież nie po to, by nas wyróżnić, oni tego nie znają. Mnie zdaje się, że chcą nas badać w jakichś specjalnym celu, może oskarżać nas o co, choć, jak wiecie, po tym, co moja żona przeszła w ostatnich dniach, wnioskuję, iż nie ma-

JAN ZBRUCZ

CZY BYŁEM SZPIGIEM?

(COPYRIGHT BY AUTHOR — Wszelkie prawa zastrzeżone dla Autora)

(25)

ja mnie o co oskarżyć. Chyba, że znaleźli prowokatorów, bo po nich można się spodziewać wszystkiego. Gdyby nas chcieli wysłać do Iranu, trzymaliby w więzieniu ogólnym. O doktorze wiemy, że oskarżono go o zdradę ojczyzny. Doktor, Polak, oskarżony o zdradę sowieckiej ojczyzny... jakże się nie śmiać z tych kpin; gorzej, że to kosztuje narazie zdrowie. A może i życiem przyplacimy tę parodię sprawiedliwości?

Pragnę wspólnie rozwiązać zagadkę nie naszego aresztowania (aresztowano nas za odmowę przyjęcia sowieckiego dokumentu), lecz naszego pobytu w specyficznym NKWD. Chcę przewidzieć cios, by go odparować. Jeśli wspólnie będziemy bronić się, łatwiej zwyciężymy!

— Doprawdy, — rzecze Ryż — pojecia nie mam, czego mogą chcieć od nas. Leżę w nocy i godzinami rozmyślam, o co nas zechcą oskarżyć. Jedno jest pewne: oskarżenia nasze będą tego rodzaju, że my ich dziś stanowczo nie odgadniemy. Oni potrafią wymyśleć to, o czym się jeszcze nie śniło filozofom. Dwa razy uszedłem śmierci z ich ręki, raz w Charkowie w 1920 r. drugi raz w Workucie w 1941 r. Teraz dostałem się w ich łapy po raz trzeci...

— Aresztowali mnie, — ciągnie swą opowieść dalej — za to, że byłem osadnikiem wojskowym. Żonę z dziećmi wysłali w straszny mróz do Kazachstanu. Trzymali mnie w różnych więzieniach, a potem wywieźli do łagrów w Workucie (Workutstroj). Pracowałem w szachtach do września 1941 roku. Choćby człowiek był ze stali, musiał zginąć, prędzej czy później, bo cyngla dobita każdego. Z baraków, znajdujących się pod ziemią, pędzono nas do pracy już przed zszóstą raną, bo o piątą był "padjom". Na dworze czterdziasto i pięćdziesięciostopniowy mróz. Niekiedy potworna purga, koniec świata. Szliśmy w zadymce, trzymając się kurczowo sznura... Kto sznur puścił, ginął bez ratunku, bo wicher zmiótł go od razu i przysypał śniegiem. Zadnego głosu nie było słyhać, jeno świst, wycie i lučenje purgi. W szachtach praca ciężka, beznadziejna, niebezpieczna. Wszędzie cichała śmierć. Obrywały się całe ściany, źle stemplowane... Raz zasypało całą brygadę. Pracowaliśmy często w wodzie, bo pompy źle działały, zresztą, gdzie miały pompować wodę, skoro na powierzchni wszystko momentalnie marzło? Byliśmy zawsze mokrzy. Gdyś wylał, czeku na powierzchni, tworzył się na tobie pancerz z lodu, trący do krwi ciało za każdym ruchem. Czulki i czunnie miały pokrywe lodową. Gdyś przyszedł z pracy po ciemku, wieczorem do podziemnej nory,

pancerz lodowy tajał, było ci moko, a nie można było się ani wytrzeć, ani rozebrać, ani umyć... Spaliliśmy przemoczeni na twardych deskach nar bez podestania czegokolwiek. Wiem z doświadczenia, że bydle bez podściółki zginęłoby przedko, a człowiek musiał wytrzymać... W baraku pod ziemią, jak w czeluści piekła, dym straszny, sadza, brud i zaduch. Ciemno, bo oświetlenie płomieniem tylko z dymiącego pieca. Ludzie nie myli, wyglądają jak murzyni, jeno świeca im się biała, cozu, nie żeby, bo to prawie wszystkim wypadły z powodu cyngli. Rozbierasz się i myjesz raz na pięć, sześć tygodni pod ziemią w izbie, która zwie się laźnia. Do mycia dadzą ci korytko ciepłej wody bez mydła, tak z pięć litrów, nie więcej. Niejeden ma na sobie wszy tyle, ile ma człowiek ziarenek piasku, gdy się spocony położy na plaży. Wszy zgarnie ręką, woda ochlapie materię, ciekąca z wrzodów cyngotnych, bo lepki pył węglowy nie łatwo zmyje bez mydła. Jeszcze się dobrze nie rozgrzał, już krzyzcza; dawaj, uchadil... bo druga brygada czeka. Najwięcej ludzi ginęło z wycieńczenia. Pracować musieli, boś w przeciwnym razie skończyłbyś z głodu i zimna, gdy cie zamknęli w "wyrabotki" dali 800, a nawet 1.200 gr. chleba, gdy byłś stachanowcem. Najczęściej zaś 300 lub 500 gr. To było całe pożywienie, bo zupa, którą dawali dwa razy dziennie, była taka wodnista, że nie zawierała żadnego pożywienia. Lepkom uwalnili na parę dni z pracy, jeśliś miał gorączkę. Wycieńczeni pelagra ginęli, bo nie mieli gorączki. Leków nie było żadnych — śmierć była jedynym lekarstwem na każdą chorobę. Dodac należy, że nigdy nie było ani świąt, ani niedziel — pracowało się zawsze.

Gdyby nie amnestia, zginęlibyśmy tam wszyscy! A ilu tam zostało na wieki?

Nie zapomnę nigdy jednego obrazu, który zobaczyłem w moim umyśle do śmierci. Leżałem parę dni w baraku dla chorych, bo mi przytukło w kopalni. Co noc zbierano kilkanaście trupów z tego przedziałka wieczności. Gdy niesiono jednego nieboszczyka, ten oknął się i wyciągając błagalnie kościatą rękę, wyjeżdżał:

— Towarisz... ja żywoj...

— Idi na ch... lepkom lepiej wie, żeś ty trup...

— i cisnął go na kupę trupów.

— Z takiego piekła cudem uratowałem życie dzięki amnestii, choć potem jeszcze długo chorowałem z wycieńczenia na sowieckiej wolności, dlatego wspomniłem się do polskiego wojska. Byłbym dżisz w Iranie, a nie tu... — dokończył Ryż, wir, vir, dicendi peritus.

Całymi godzinami opowiada nam treść przeczytanych powieści, zwłaszcza zawiłe perypetie miłosne Mitchel: "Przemienność z wiatrem".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Abrem-se novos horizontes no coração do Brasil com as melhores TERRAS da

Imobiliária Matogrossense!
Rua José Loureiro, 488 — Telefone, 2.876
Caixa Postal, 1.463 — CURITIBA - PARANÁ

FIRMA IMOBILIÁRIA MATOGROSSENSE jest zarejestrowana w Cuiabá, stolicy Mato Grosso pod num. 2.951 i zaarchiwowana w "Junta Comercial do Paraná" pod num. 26.729.
Otrzymaliśmy nowe obszary ziemi nadające się znakomicie dla rolnictwa. Zkorzystajcie z tak wielkiej okazji i zamawiajcie na własność ziemi w Mato Grosso.
Przyjmujemy podania (requerimentos) i wysyłamy je wprost do Rządu Stanowego w Mato Grosso za bardzo małe wynagrodzenie. Gwarantujemy i załatwiamy przepisy wprost na własność aż do zakończenia ich. Dostatecznych informacji udziela nasze biuro. W interioze załatwiamy przez korespondencję, lub przez naszych agentów.

BIURO ADWOKACKIE
DR BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, DR ZACARIAS EMILIANO SELEME i DR EDWARD ŻELAK
Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, rolnicze i nacjonalizacje, oraz przeprowadzają inwentarze.
RAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — Telefon: 2174 — CURITIBA

ESCRITÓRIO TÉCNICO
J. FICIŃSKI — Inżynier
ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków. BIURO: RUA QUINZE DE NOVEMBRO, 266, ósme piętro — Sala 82 — EDIFÍCIO JOSE LOUREIRO.
TELEFON 350 — KURYTYBA — PARANÁ

SZKŁO DO OKIEN, LUSTRA, RZEZBY, OBRAZY, WYROBY ARTYSTYCZNE Z DRZEW, NACZYNIA PORCELANOWE, KRYSZTAŁY, DEWOCJONALIA, RZEZBY, ŻELAZO.
VIDRAÇARIA VITRAUX
ZALOZONA W 1903 R.
REINALDO V. D. OSTEN e CIA. LTDA.
Rua Marechal Deodoro, 254 - Tel. 1335 - Cx. Postal 149
Telegr.: "VITRAUX" - CURITIBA - PARANÁ - BRASIL
Politura "Bisotagem" — Wstawia się szyby różnej jakości i rozmiaru.
"Opacação" i Szlifowanie szkła

CASA PARIS — Okazja
FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcze damskie amerykańskie po 220,00.
RAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

A MODESTA
RUA JOSE BONIFACIO, 122
Wielki wybór obuwia i materiałów łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

Radios Philips
Revendedores Autorizados
Casa Tarobá
Avenida João Pessoa, 111-115
CURITIBA — PARANÁ
STIER & STIER

Casa Cruzeiro
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Praça Coronel Enéas, 152
Żelastwo, naczynia. Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. CENY NISKIE

Materiały łokciowe
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
JOHNSON & Cia.
Praça Generoso Marques, 26
CAIXA POSTA 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO
TELEFON 2-6-2-7 — CURITIBA
MÓWISIE PO POLSKU

ESTAMPARIA AMERICANA
COMÉRCIO E INDÚSTRIA
MARJAN JEZIEFSKI
Filia: Rua Lourenço Pinto, 94
(w pobliżu Praça CARLOS GOMES) — CURITIBA
CENTRAL: RUA 25 DE MARÇO, 717 — SÃO PAULO
Kupcom daje się artykuły po cenie hurtownej. — "Armarios e mudezas em geral. Artigos de Malha". — Wielki wybór biżuterii nowoczesnej, zabawek, artykułów z plastyki, biżuterii dla pan, itp.
ARTYKUŁY Z DEZENIAMI WŁASNEGO WYROBU
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów
Otica Curitiba
Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Filial w PONTA GROSSA:
Rua 15 de Novembro, 499

DR CARLOS HELLER
Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji.
Kons. Av. João Pessoa, 68.
Przyjmuje od 11-ej do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.
Telefon 4527
Rezydencja: Com. Araujo, 970
KURYTYBA — Telefon 424

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI
— Lekarz chirurg —
Choroby kobiece
KLINIKA OGÓLNA
Kons. Praça Tiradentes, 322
Res. Rua Treze de Maio, 879,
Telefon 1036
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

DR MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3-ej do 5-ej
Avenida João Pessoa, 68
DR. CATHARINA LEOFFLER
— LEKARZ —
Ukończyła Uniwersytet Parański i Uniwersytet w Monachium.
R. PRESIDENTE FARIA, 515
Apto. 4 — Telefon, 4406
Przyjmuje od 2½ do 5-tej.

PEITORAL INFANTIL
EX - MINERVA

Empregado com real sucesso nos TRAQUEOBRONQUITIS EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEIAM: TOSSES, CATARRROS, BRONQUITIS E COQUELUCHE.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz
PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej
KONSULTORIUM: FARMACIA GUAIRA,
RUA MARECHAL FLORIANO, 742 — TELEFON 675
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — Telefon 677

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS
"O mais conceituado nome no comércio de medicamentos", com filiais de atacado e varejo em:
CURITIBA — MINERVA, PRINCIPAL (Perfumaria), BRASIL, MINERVA 15, SUISSA e POPULAR.
INTERIOR — Ponta Grossa, Londrina, Maringá, Jacareizinho, Paranaguá, Antonina, Irati e União da Vitória.
Se na sua localidade não houver o medicamento que Você precisa, peça-o pelo Reembolso Postal a uma das Drogarias Minerva — sempre prontas para servir bem a todos os que delas necessitam.

Casa de Saude S. FRANCISCO
RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061, 1043
Kompletnie wyposażona Chirurgia — Położnictwo — Internowna. Radiodeagnostico — Radioterapia.
WSPÓŁPRACA WOLNA DLA WSZYSTKICH LEKARZY

TODDY
Nutre e Fortalece
COMPRE Toddy QUE CUSTA POUCO PARA CONSERVAR A SAÚDE DO SEU FILHO, QUE VALE MUITO.
Distribuidores: Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
Praça Coronel Enéas, 143 — Curitiba

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I OPERACJI —
DOM ZDROWIA —
Dr. PACIORNIK
Nowoczesny Department dla leczenia chorób wewnętrznych, żelaki i wrzody na nogach
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — FONE 2067
CURITIBA PARANÁ
MÓWISIE PO POLSKU

CASA KANIAK
Zakład krawiecki
ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI
Wykonuje się pierwszorzędne ubrania męskie i kostiumy damskie. Wyborowe materiały krajowe i zagraniczne. Ceny przystępne.
RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178
TELEFON 4221 — CURITIBA
Mówi się po polsku — Swój do swego!

"Hoje fiz uma ÓTIMA COMPRA!"
"Mobiliz meu quarto de dormir com um lindo modelo CIMO. Faço v. o mesmo e escolho o seu novo dormitório entre os 30 modelos de MÓVEIS CIMO!"
INDÚSTRIA BRASILEIRA
CIMO
R. Barão do Rio Branco 158
MOVEIS CIMO
MÓVEIS CIMO... CADA VEZ MAIOR... SEMPRE MELHOR!

CASA dos PINTORES
NOWY ADRES: RUA COMENDADOR ARAUJO 65-69; — FONE 2694. WERNECK & Cia Ltda. «ROCHEDO»
CAIXA POSTAL 347
FABRICA de TINTAS, ESMALTES e VERNIZES
Mówi się po polsku

OTWARCIE CZWARTEJ SESJI IV RADY NARODOWEJ

LONDYN, (PAT) — W sobotę dnia 17 października br. o godz. 5-ej popoł. odbyło się w Londynie otwarcie czwartej sesji IV Rady Narodowej. Otwarcia dokonał Prezydent Rzeczypospolitej August Zaleski w obecności Prezesa Rady Ministrów gen. dr. R. Odzierzyskiego, członków Rządu, przedstawicieli prasy oraz licznej publiczności. Otwierając sesję Rady Pan Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Wysoka Rado, Otwierając w dniu 14 marca br. trzecią sesję Rady Narodowej z wielką troską w sercu mówiłem o prześladowaniach religijnych, jakie miały wówczas miejsce w Polsce. Dziś z większym jeszcze bólem zmuszony jestem stwierdzić, że prześladowania te wznowiły się do granic niezmiernych w naszym kraju, nawet za czasów niewoli carskiej.

Kościół Katolicki w Polsce pozbawiony został swego podstawowego prawa — swobody niezależnych rządów i administracji kościelnej w oparciu o prawo kanoniczne, co gwarantował Konkordat z Stolicą Apostolską. Bezprawie aresztowania i przetrzymywania w więzieniach biskupów polskich — filarów kościoła, na których oparta jest struktura kościelna — wymierzono się przeciwko jego spójności wewnętrznej. Ostatnie odsunięcie od władzy i pozbawienie wolności Prymasa Rzeczypospolitej napełniło zgrozą serca nie tylko wyznawców Kościoła Rzymsko-Katolickiego, ale i wszystkich wiarygodnych w Boga obywateli Rzeczypospolitej.

Skasowanie obrzędów Greko-Katolickich i wyznawców jego wcielono przymusowo do rosyjskiej Cerkwi rzymskiej. Pozbawiono Polski Kościół Prawosławny autokefalii i poddano go Patriarsze Moskiewskiemu. Pozbawiono swobody rządzenia się również i Kościoły Ewangelickie, narzucając im nową organizację i hierarchię. Rozwiązano Gminy Żydowskie i Karaïmskie. Poddano represjom wyznawców Mahometa. Wszędzie te prześladowania, które cięższy się w Polsce wolnością i opieką prawa, obecnie cierpią prześladowania, zdawały się nie do pomyslenia w wieku XX-ym. Wiemy, że walka z religią jest wstępnym warunkiem potrzebnym dla rozwoju komunizmu, opierającym się wyłącznie na materialistycznym światopoglądzie, rozpowszechnianiu którego przede wszystkim przekładza wiara w Boga i w Jego przykazania.

Wydaje się jednak, że w pełni swej władze sowieckie pragną jako krok wstępny wmusić Kościół w Polsce do absolutnej uległości, pozbawienia go ducha religijnego, aby obniżyć jego wpływ i powagę przed zadaniem mu decydującego ciosu, który jest celem reżimu komunistycznego.

W tych warunkach z wdzięcznością widzimy wszelkie objawy oburzenia i współczucia ze strony przedstawicieli świata cywilizowanego. Przede wszystkim wdzięczność naszą zwraca się do Stolicy Apostolskiej z wysoce cennej padły słowa potępienia dla winnych zbrodni popełnionych przeciw wierze w Polsce.

Wdzięczni jesteśmy także tym wszystkim przedstawicielom Kościoła Katolickiego oraz i innych wyznań na całym świecie, którzy dali wyraz swemu oburzeniu i uczuciom współczucia dla Narodu Polskiego z powodu zbrodniczej działalności antyreligijnej ustanowionych przez Rosję uzurpatorów władzy w Polsce.

Z wdzięcznością również powita cały Naród Polski słowa potępienia wypowiedziane przez władze świeckie niektórych krajów.

Mamy nadzieję, że reprezentanci innych państw należących do Narodów Zjednoczonych, których konstytucja gwarantuje wolność religii i sumienia, też głos w tej sprawie zabiorą.

Nie chcemy przypuszczać bowiem, iż obecne starania wielu mezoów stanu o utrzymanie pokoju będą miały jako pierwszy swój rezultat zamknięcie oczu na prześladowanie religijne w krajach oddanych w sferę wpływu imperializmu komunistyczno-rosyjskiego.

zawierania, nie przeszkodziły wybuchowi drugiej wojny światowej. Innym sposobem ma być pakt o nieagresji. Zapomina się przy tym, że Polska posiadała pakt nieagresji z Rosją przed rokiem 1939, że wówczas również istniały Pakt Ligi Narodów i tak zwany Pakt Kelloga, które obowiązywały Rosję. Zapomina się też, że istnieje obecnie Pakt Zjednoczonych Narodów, gwarantujący członkom nieagresję i że W. Brytania posiada nawet sojusz z Związkiem Sowieckim obowiązującym przez lat 25. Toteż nie dziwnie, że ci którzy proponują jeszcze jeden pakt o nieagresji zarazem zapewniają, że nie przestaną się zbroić. Wreszcie wypowiedziana jest opinia, że dla uniknięcia agresji rosyjskiej trzeba Związkowi Sowieckiemu dać gwarancje bezpieczeństwa. Uważa się przy tym, że Rosja może rozpocząć wojnę ze strachem przed napadem, czyli uciec

się do tak zwanej wojny prewencyjnej. Otóż przypomina, że tego rodzaju kamulaż swych prawdziwych intencji miał miejsce ze strony napastnika przy początku obu ostatnich wojen światowych. W obu wypadkach Niemcy twierdziły, że zmuszone są do wojny przez strach przed napadem ze strony Sprzymierzeńców, którzy je okrzyki. Czyżby politycy, którzy proponują dziś gwarancje bezpieczeństwa dla Rosji przepuszczali, że rzeczywiście wina za dwie ostatnie wojny spada na tych, którzy nie dali Niemcy, którzy nie dali Niemcy? A może przepuszczają, oni, że władcy sowieccy w swej szlachetności nie potrafią udawać, iż napadają ze strachu, jak to zrobili dwukrotnie Niemcy?

Wolno więc mieć wątpliwość co do tego, czy wszystkie te proponowane rozwiązania dadzą pożądane rezultaty. Obawy te są tym

bardziej, że Związek Sowiecki się swą opiera nie tylko na zbrojeniach, ale i na walce ideowej propagującej komunizm wszelkimi sposobami, jakie są w jego rozporządzeniu, a ukrywając zarazem przed światem stan jakiegoż to reżimu komunistycznego doprowadzili Rosję i inne państwa w jej władaniu do drugiej wojny światowej. Pod pretekstem, że wszystko poświęcić trzeba dla poprawienia materialnego bytu pracujących, pozbawieni w tych krajach obywateli wolności osobistej, wolności słowa i wolności sumienia. W rezultacie pograżono kraje te jedynie w nędzę i nie wolę jakiejś nie znanej nigdy przedtem i jakiejś nie wyobrażającej sobie nawet ludzi żyjących w kulturze zachodniej.

W tym, nader trudnym położeniu, Świat Zachodni musi zdobyć się na odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i zaprzęść ludzi się dziejami na łatwe sukcesy w postaci mających rzekomo nastąpić kłótni wewnętrznych obozu komunistycznego lub jego gospodarczego rozkładu. Sojusz Sowiecko-Chiński oparty jest nie tylko o wspólną ideę komunistyczną, ale i o wspólne interesy narodowe. Niewątpliwie wśród setek milionów stanowiących obecnie blok sowiecki muszą nastąpić tarcia, ale wspólna idea polityczna i polityczny opór przed komunizmem Europy Zachodniej będzie działać na rzecz konsolidacji bloku sowieckiego. A państwa oddane Rosji po ostatniej wojnie są za słabe aby mogły pokusić się o akcję wywołaną na własną rękę. W państwach tych trwa silny, a nawet często bohaterki opór przeciwko sowieccy, ale Zachód winien wiedzieć, że opór taki nie może trwać długo. Wyrzucenie ludzka bowiem ma swoje granice, a odciepienie od Zachodu, ciągła propaganda i prześladowania nie mogą przetrwać bez śladu.

W tych warunkach jedynym sposobem powstrzymania niebezpieczeństwa jest stworzenie tak silnego bloku obronnego, który wyrównałby siły obu stron w ten spo-

sób, aby agresja stała się niemożliwa. Wydaje się, iż tego dokonać nie można bez stworzenia Wspólnoty Europejskiej. Taka konsolidacja jest możliwa jedynie przy odsunięciu Rosji do jej właściwych granic. Inaczej wewnątrz Europy Zachodniej powstałaby hegemonia niemiecka. Widmo takie jest dość silne aby odstraszyło wiele państw europejskich od dążeń federacyjnych. Jeżeli się chce doprowadzić do trwałego pokoju należy przede wszystkim pamiętać, że przy ogromnych masach ludności bloku sowieckiego w kwestii uzbrojenia czas pracuje dla Rosji, jak się o tym każdy może przekonać porównując stan zbrojeniowy końca działań wojennych do dnia dzisiejszego. Poza tym pamiętając należy o doświadczeniach, jakie w tym samym czasie mieliśmy z różnego typu obietnicami sowieckimi. Dużo mówi się o wolnych wyborach. Ale przecież w Japonii Rosja zagwarantowała wolne wybory w Polsce. Jedynie gwarancje rzeczowe mogą mieć znaczenie w rokowaniach ze Związkiem Sowieckim.

Z tych uwag wynika, iż położenie w jakim obecnie znajduje się świat, a z nim razem i Polska, jest nadzwyczaj trudne. Trzeba wyczerpać wszystkie siły jakie rozprowadzamy na Zachodzie, aby sprostać zadaniom, jakie przed nami stoją. Od lat blisko siedmiu nieustająco w trudnych nad doprowadzeniem do jedności narodowej. Na moje życzenie rząd gen. Bora-Komorowskiego poświęcił wiele pracy przez cały czas swego istnienia dla doprowadzenia do porozumienia stronniczo. Następnie spełniły na niczem ofiarne wysiłki prof. Paszkiewicza i generała Kukieła. Pomimo tych niepowodzeń z zadowoleniem powitałem propozycję generała Sosnkowskiego podjętą nową mediacją, trwającą już prawie od roku. Te długotrwałe pertraktacje nie powinny w niczym przeszkadzać w pracy nad odzyskaniem niepodległości, ani nie mogą zmniejszyć naszej za nią odpowiedzialności.

Jestem przekonany, że ta świadomość posiada ogół uchodźstwa polskiego, które podobnie jak cały Naród w Kraju — gotowe jest pracować i ponieść wszelkie ofiary dla odzyskania wolności i całości Rzeczypospolitej.

W przekonaniu tym twierdza mnie przede wszystkim wielka bezinteresowna praca wicjarska Narodowego i ofiarności obywateli, pozwalająca Rządowi, choć w skromnych rozmiarach, prowadzić niezależną politykę polską. Jestem pewny, iż wśród naszego uchodźstwa, które pozostało na obczyźnie, gdyż nie chciało w Polsce — znajduje się wielu ludzi, którzy nie tylko pragną, ale i potrafią wytknąć bezpodległy udział w pracach władz legalnych dla Ojczyzny.

Jedynym sposobem powzięcia ich do udziału w pracy nad odzyskaniem niepodległości są wybory powszechne do przedstawicielstwa, które w naszych warunkach emigracyjnych zastępuje parlamentarne. Musimy jednak zdawać sprawę z tego, że uchodźstwo nie może sobie rościć tych samych praw co całość Narodu. Ale tych praw nie mogą sobie rościć też i stronnictwa polityczne. Ich udział w rządzeniu w ustrojach demokratycznych musi być poddawany okresowej kontroli przez wybory. Wobec tego jasnym jest niepodległość opania reprezentacji narodowej w partiach, i wyłącznie na wyborach. Odwołuje się przeto do Wysockiej Rady z prośbą o wypracowanie takiego systemu powołania reprezentacji narodowej, który stanowiłby podażenie na możliwie najsprawiedliwszych zasadach obu tych systemów.

Mam nadzieję, że Państwo podziela te moje troski i harmonijną pracę całego uchodźstwa.

Zamoząc modły do Boga aby błogosławił Waszej pracy, ogłaszam IV-tą sesję Rady Narodowej za otwarcie

OSTATNI PROTEST KARD. WYSZYŃSKIEGO

W OBRONIE PAPIEŻA I EPISKOPATU PRZECIW ATAKOM REŻIMU

WARSZAWA, (IC) — Z powodu gwałtownych ataków, kłamstw i oszczerstw, jakimi obrzucono Stolicę Apostolską i Hierarchię polską podczas procesu biskupa Kaczmarka w Warszawie, Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński wystosował do Rady Ministrów energiczny protest. List wysłany został do Boleśława. Bieruta w dniu 24 września br. Był to ostatni akt Prymasa Polski przed jego aresztowaniem w nocy z 25 na 26 września. Poniżej podajemy pełny tekst tego listu, o którego istnieniu reżim warszawski nie wspominał ani słowa, który dotąd w Polsce nie jest znany, i który przyczynił się do aresztowania Prymasa.

— Polski Episkopat uważa za obowiązek sumienia udzielić następujących wyjaśnień, które przedkładamy Radzie Ministrów, zgodnie z postanowieniami Konstytucji.

— Twierdzenie jakoby Stolica Apostolska, Ojciec św. i Watykan wydawały polityczne dyrektywy polskiemu Episkopatowi, jest niezgodne z prawdą. Jego Eminencja s. p. kardynał Sapieha nigdy w toku prac Konferencji Episkopatu nie przekazywali biskupom polskim żadnych instrukcji Watykanu, dotyczących wewnętrznej czy zewnętrznej polityki polskiej. Nie czynił też tego nigdy obecny przewodniczący Konferencji Episkopatu.

— Twierdzenie, wysuwane w czasie przewodu sądowego oraz zawarte w mowie oskarżyciela, dotyczące rzekomo politycznego charakteru Konferencji Episkopatu polskiego jest tendencyjne, złośliwe i niezgodne z prawdą.

— Usiłowanie zaliczenia Episkopatu do wrogów Polski, podczas przewodu sądowego i w mowach oskarżycielskich, jest krzywdą niezasadzoną. Episkopat dążył i dąży w dalszym ciągu do ustalenia "modus vivendi" między Kościołem a Polską ludową; wrazem tego stanowiska są

ostatnie porozumienia. Wyjątk tych dążeń nie należy wyłączać tylko od Episkopatu, jak na to wskazuje wyrok z 8 maja i dalsze kroki rządu przeciw Kościołowi. Obrona praw Kościoła nie jest "ślepa, arogancka pycha niespokojącego spisku przeciw państwu i ludowi", jak to oskarżyciel zarzucił Episkopatowi w swym przemówieniu, ale, na odwrót, jest najwyższym i najświętszym obowiązkiem Episkopatu.

— Zarzut przeciw Episkopatowi jakoby działał na

szkodę Polski na Ziemiach Zachodnich, jest niesprawiedliwy, odrzucać go jak najbardziej stanowczo, wierząc nieugięte, że historia ujawni zasługi jako Episkopatu polski położyl w sprawie Ziemi Zachodnich.

— Pozostawiamy Radzie Ministrów ocenę usiłowań oskarżyciela ruczenia cienia wątpliwości na uczucia polskie i patriotyzm zmarłego kard. Hlonda, człowieka, którego całe życie stało się symbolem Polski i stawiane jest jako wzór miłości Ojczyzny.

KOMUNIKAT EPISKOPATU DO DUCHOWIEŃSTWA

WARSZAWA, (IC) — Biskupi polscy, zebrani na konferencji w Warszawie w dniu 28 września br. wydal następujący komunikat do duchowieństwa wszystkich diecezji w Polsce:

— Episkopat Polski, zebrany w Warszawie w dniu 28 września br., po wszechstronnym rozważeniu wytworzonej sytuacji, doszedł do wniosku, że należy ustalić pewne wytyczne dla dalszych stosunków między Państwem i Kościołem. W tym też celu Episkopat ogłosił deklarację, którą wraz z oświadczeniem Rządu o normalizacji stosunków na tle Porozumienia ma na celu pokój wewnętrzny, tak konieczny dla naszej Ojczyzny. Dlatego też duchowieństwo jak i wierni powinni się kierować wytycznymi Episkopatu polskiego.

— Episkopat wzywa wiernych do modłów w intencji Kościoła, jego Hierarchii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Uwaga: Powyższą odezwę przeczytali z ambony na Sumie kapłani całej Polski w niedzielę dnia 4 października br. Równocześnie Episkopat poleca duchowieństwu: przeciwdziałać wszelkim próbom siania niepokoju, godzącym we wspólne dobro Kościoła i Państwa; pełne powagi komentowania sytuacji w duchu Porozumienia, deklaracji

Episkopatu i deklaracji Rządu, które w tym celu załącza się i które należy wykorzystywać względnie odczytać. Za zgodność | ks. biskup Z. Choroński, Sekretarz Episkopatu.

SOWIECKIE OKRĘTY wojenne w Gdyni

WARSZAWA, (IC) — W dniu 15 października zawinęła do portu gdynińskiego grupa wojennych okrętów sowieckich, składająca się z krążownika "Człukow" oraz czterech niszczycieli (destroyerów). Flotyllą tą dowodzi kontr-admirał Georgij Siedmonowicz Abaszwil.

Wizyta tych okrętów ma być "zamanifestowaniem" przyjaźni i braterstwa między radziecką i polską marynarką wojenną". Z okazji tej urządzono szereg manifesta-

cji, przyjęć, wycieczek i innych imprez, by uczcić "marynarskie radzieckie, okrytą nieśmiertelną chwałą na morzu i lądzie przeciw agresorom, którzy targnęli się na pierwsze socjalistyczne państwo na świecie". Gazety komunistyczne przedstawiają marynarkę sowiecką jako wzór i przykład dla polskiej marynarki, twierdząc, że nie ma w świecie nic potężniejszego nad "radziecką marynarkę wojenną".

Miesiąc osławionej przyjaźni

WARSZAWA, (IC) — W dniu 8 października br. rozpoczął się w Polsce miesiąc "przyjaźni polsko-radzieckiej". Według zapowiedzi reżimowych, w samej Warszawie przewiduje się wygłoszenie ponad 6.000 odczytów o "osiągnięciach, życiu i pracy ludzi radzieckich". W zakładach pracy Warszawy odbył się na ponad 3.000 akademii i ponad 2.000 różnych imprez artystycznych. Ponadto 300 zakładów pracy ma zorganizować specjalne pokazy i dykusje nad "radzieckimi metodami pracy". W teren województwa warszawskiego wyjechało 138 ekip "łączności

miasta ze wsią". Na ulicach Warszawy zorganizowano ponad 700 specjalnych stoisk z książkami sowieckimi i bibułą komunistyczną.

W czasie trwania tego "miesiąca" kina, teatry i filharmonie dawać będą jedynie program sowiecki. Specjalnie rozpowszechniana będzie prasa rosyjska. Ze szczególnym naciskiem aktywiŃstów zapisywać będą ludność wiejską na kursy języka rosyjskiego, które w okresie obecnego roku mocno podupadły. "Miesiąc przyjaźni" jest jedną z metod rusyfikowania narodu polskiego.

REJSY POLSKICH STATKÓW

W PORTACH PEŁNO TOWARÓW DLA CHIN

Od stycznia 1953 wjeżdża polskich statków odwiedziła porty belgijskie i holenderskie głównie Antwerpia, Rotterdam i Amsterdam. Statki te przywoziły z powrotem większą ilość towarów, które początkowo złożone były w polskich składach, a następnie załadowane na statki Polskich Linii Oceanicznych, płynące do Chin. Nie ulega żadnej wątpliwości, że są to towary strategiczne. Ilość ich jest tak poważna, że w pewnych okresach statki Polskich Linii Oceanicznych nie mogą sobie poradzić z ich transportem do Chin i składowy w polskich portach są przepelnione towarami kupionymi dla Chin. Największy polski okręt po "Batory" — "Fryderyk Chopin", (poprzednio zwany "Wisconsin") i kupiony we Francji w 1951) obsługuje linie Dalekiego Wschodu.

również pomagają sowieckim statkom w połowie ryb na Oceanie Lodowatym. Na przykład w zimie 1953 roku "Tobruk" obsługiwał przez 3 miesiące sowiecką flotę rybacką, która ładowała na niego cały połów. Ubiegłego roku "Karpaty" odbyły podróż na Ocean Lodowaty, by ratować sowiecki trawler "Sława". (RWE)

KOMUNISCI WYZYSKUJĄ ROLNIKÓW

KRAKÓW, (IC) — Komunizyczny reżim w Polsce wysyskuje do ostatecznych granic rolników i pracowników rolnych. Ponakładano kontyngenty dostaw rolnych i ustalono ceny nieraz trzykrotnie niższe od cen rynkowych. Chiopi muszą dostarczyć państwu zboże, mięso, ziemniaki, mleko i inne produkty.

Warunki są bardzo ciężkie zwłaszcza przy dostawie mle-

ka, którego wysokość ustalono nie według posiadanych krów, lecz według obszaru ziemi. W razie niedostawienia odpowiedniej ilości mleka na chłopa spadają różne kary i szkany. Komunistycy wtedy rolników wstrzymują od wzięcia mleka z własnego gospodarstwa, a wzywają do wypożyczania narzędzi rolnych. W wielu wypadkach chłopci dokupują mleko na wolnym rynku po

wyższych cenach i następnie odstawiają do zbiornic państwowych po cenach znacznie niższych. Nie trzeba dodawać, że jest to powodem wielkiego niezadowolenia i głośnych narzekania. Dla uspokojenia ludności i wiejskiego reżimu ogłosił, że od dnia 15 października będą przyznawane pewne premie za dostawienie mleka ponad

Z POLSKI O POLSCE

OTWARCIE CZWARTEJ SESJI IV RADY NARODOWEJ

LONDYN, (PAT) — W sobotę dnia 17 października b.r. o godz. 5-ej popoł. odbyło się w Londynie otwarcie czwartej sesji IV Rady Narodowej. Otwarcia dokonał Prezydent Rzeczypospolitej August Zaleski w obecności Prezesa Rady Ministrów gen. dr. R. Odzierzyskiego, członków Rządu, przedstawicieli prasy oraz licznej publiczności. Otwierając sesję Rady Pan Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Wysoka Rado, Otwierając w dniu 14 marca br. trzecią sesję Rady Narodowej z wielką troską w sercu mówię o przesładowaniach religijnych, jakie miały wówczas miejsce w Polsce. Dziś z większym jeszcze bólem zmuszony jestem stwierdzić, że przesładowania te wzrosły w nas do granic nieznanych w naszym kraju, nawet za czasów niewoli carskiej.

go. Rozumiemy, że sytuacja w jakiej znalazły się dziś państwa zachodnie jest nader trudna. Dotychczasowe nadzieje na doprowadzenie zbrodni do tego poziomu, aby można było prowadzić rokowania ze Związkiem Sowieckim w oparciu o siłę, zachwiały się na skutek wiadomości o posiadaniu przez Rosję broni atomowej i drugiej z rządu pod względem wielkości floty. W tych warunkach zaczęto poszukiwać nowych sposobów wyjścia z sytuacji. Wśród tych sposobów występuje różna propozycja. Mówi się o nowym Locarno nie bacząc na to, jakie były rezultaty pierwszych układów lokarnenskich, które pomimo pokładanych w nie nadziei w chwili ich

zawierania, nie przeszkodziły w wybuchu drugiej wojny światowej. Innym sposobem ma być pakt o nieagresji. Zapomina się przy tym, że Polska posiadała pakt nieagresji z Rosją przed rokiem 1939, że wówczas również istniały Pakt Ligi Narodów i tak zwany Pakt Kelloga, które obowiązywały Rosję. Zapomina się też, że istnieje obecnie Pakt Zjednoczonych Narodów, gwarantujący członkom nieagresję i że W. Brytania posiada nawet sojusz ze Związkiem Sowieckim obowiązującym przez lat 25. Toteż nie dziwnego, że ci którzy proponują jeszcze jeden pakt o nieagresji zarządem zapewniali, że nie przestaną się zbroić. Wreszcie wypowiediana jest opinia, że dla uniknięcia agresji rosyjskiej trzeba Związkowi Sowieckiemu dać gwarancje bezpieczeństwa. Uważa się przy tym, że Rosja może rozpocząć wojnę ze strachu przed napadem, czyli uciec

się do tak zwanej wojny prewencyjnej. Otóż przypominamy, że tego rodzaju kamulaż swych prawdziwych intencji miał miejsce ze strony napastnika przy początku obu ostatnich wojen światowych. W obu wypadkach Niemcy twierdziły, że zmuszone są do wojny przez strach przed napadem ze strony Sprzymierzeńców, którzy je okrzykli. Czyżby politycy, którzy proponują dziś gwarancje bezpieczeństwa dla Rosji przypuszczali, że rzeczywiście wina za dwie ostatnie wojny spada na tych, którzy nie dali Niemcom gwarancji o nie agresji? A może przepuszczają, oni, że władcy sowieccy w swej szlachetności nie potrafią udawać, iż napadają ze strachu, jak to zrobili dwukrotnie Niemcy? Wolno więc mieć wątpliwości co do tego, czy wszystkie te proponowane rozwiązania dadzą pożądane rezultaty. Obawy te są tym

siuszniesze, że Związek Sowiecki się swą opiera nie tylko na zbrojeniach, ale i na walce ideowej propagującej komunizm wszelkimi sposobami, jakie są w jego rozporządzeniu, a ukrywając zarazem przed światem stan do jakiegojszy Rosję i państwa oddane w jej władanie po drugiej wojnie światowej. Pod pretekstem, że wszystko poświęcić trzeba dla poprawienia materialnego bytu pracujących, pozbawiono w tych krajach obywateli wolności osobistej, wolności słowa i wolności sumienia. W rezultacie pograżono kraje te jedynie w nędzę i niewolę jakiej nie znają one nigdy przedtem i jakiej nie wyobrażają sobie nawet ludzie żyjące w kulturze zachodniej.

sób, aby agresja stała się niemożliwą. Wydaje się, iż tego dokonać nie można bez stworzenia Wspólnoty Europejskiej. Taka konsolidacja jest możliwa jedynie przy odsunięciu Rosji do jej właściwych granic. Inaczej wewnątrz Europy Zachodniej powstałaby hegemonia niemiecka. Widmo takie jest dość silne aby odstraszyć wiele państw europejskich od dążeń federacyjnych. Jeżeli się chce doprowadzić do trwałego pokoju należy przede wszystkim pamiętać, że przy ogromnych masach ludności bloku sowieckiego w kwestii uzbrojenia czas pracuje dla Rosji, jak się o tym każdy może przekonać porównując stan zbrojeniowy do końca działań wojennych do dnia dzisiejszego. Poza tym pamiętać należy o doświadczeniach, jakie w tym samym czasie mieliśmy z różnego typu obietnicami sowieckimi. Dużo mówi się o wolnych wyborach. Ale przecież w Jaltcie też Rosja zagwarantowała wolne wybory w Polsce. Jedynie gwarancje rzeczowe mogą mieć znaczenie w rokowaniach ze Związkiem Sowieckim.

OSTATNI PROTEST KARD. WYSZYŃSKIEGO

W OBRONIE PAPIEŻA I EPISKOPATU PRZECIW ATAKOM REŻIMU

WARSZAWA, (IC) — Z powodu gwałtownych ataków, kłamstw i oszczerstw, jakimi obrzucano Stolicę Apostolską i Hierarchię polską podczas procesu biskupa Kaczmarka w Warszawie, Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński wystosował do Rady Ministrów energiczny protest. List wysłany został do Boleśława. Bieruta w dniu 24 września br. Był to ostatni akt Prymasa Polski przed jego aresztowaniem w nocy z 25 na 26 września. Poniżej podajemy pełny tekst tego listu, o którego istnieniu reżym warszawski nie wspominał ani słowa, który dotąd w Polsce nie jest znany, i który przyczynił się do aresztowania Prymasa.

ostatnie porozumienia. Wyjątk tych dążeń nie zależy wyłącznie tylko od Episkopatu, jak na to wskazuje wyrok z 8 maja i dalsze kroki rządu przeciw Kościołowi. Obrona praw Kościoła nie jest "ślepa, araganka pchną niesprokowanego spisku przeciw państwu i ludowi", jak to oskarżyciel zarzucił Episkopatowi w swym przemówieniu, ale, na odwrót, jest najwyższym i najważniejszym obowiązkiem Episkopatu.

szkodę Polski na Ziemiach Zachodnich, jest niesprawiedliwy, odrucamy go jak najbardziej stanowczo, wierząc nieugięcie, że historia ujrzy na jego zasługi jako Episkopat polski położył w sprawie Ziemi Zachodnich. — Pozostawiamy Radzie Ministrów ocenę usiłowań oskarżyciela rzucać cienia wątpliwości na uczucia polskie i patriotyzm zmarłego kard. Hlonda, człowieka, którego całe życie stało się symbolem Polski i stawiane jest jako wzór miłości Ojczyzny.

— Zarzut przeciw Episkopatowi jakoby działał na

KOMUNIKAT EPISKOPATU DO DUCHOWIEŃSTWA

WARSZAWA, (IC) — Biskupi polscy, zebrani na konferencję w Warszawie w dniu 28 września br. wydali następujący komunikat do duchowieństwa wszystkich diecezji w Polsce:

— Episkopat Polski, zebrany w Warszawie w dniu 28 września br., po wszechstronnym rozważeniu wytworzonej sytuacji, doszedł do wniosku, że należy ustalić pewne wytyczne dla dalszych stosunków między Państwem i Kościołem. W tym też celu Episkopat ogłosił deklarację, którą wraz z oświadczeniem Rządu o normalizacji stosunków na tle Porozumienia ma na celu pokój wewnętrzny, tak konieczny dla naszej Ojczyzny. Dlatego też duchowieństwo jako i wierni powinni się kierować wytycznymi Episkopatu polskiego.

Episkopat i deklaracji Rządu, które w tym celu zająca się i które należy wykorzystywać względnie odczytać. Za zgodności - ks. biskup Z. Choroński, Sekretarz Episkopatu.

— Episkopat wzywa wiernych do modłów w intencji Kościoła, jego Hierarchii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — Uwaga: Powyższą odezwę przeczytali z ambony na Sumie kapłani całej Polski w niedzielę dnia 4 października br. Równocześnie Episkopat poleca duchowieństwu: przeciwdziałać wszelkim próbom siania niepokojów, godzącym we wspólne dobro Kościoła i Państwa; pełne powagi komentowania sytuacji w duchu Porozumienia, deklaracji

— Polski Episkopat uważa za obowiązek sumienia u dzielić następujących wyjaśnień, które przedkładamy Radzie Ministrów, zgodnie z postanowieniami Konstytucji.

— Twierdzenie jakoby Stolica Apostolska, Ojciec św. i Watykan wydawały polityczne dyrektywy polskiemu Episkopatowi, jest niezgodne z prawdą. Jego Eminencja ś.p. kardynał Sapieha nigdy w toku prac Konferencji Episkopatu nie przekazywali biskupom polskim żadnych instrukcji Watykanu, dotyczących wewnętrznej czy zagranicznej polityki polskiej. Nie czynił też tego nigdy obecny przewodniczący Konferencji Episkopatu.

— Twierdzenie, wysuwane w czasie przewodu sądowego oraz zawarte w mowie oskarżyciela, dotyczące rzekomo politycznego charakteru Konferencji Episkopatu polskiego jest tendencyjne, złośliwe i niezgodne z prawdą.

— Uśhowanie zaliczenia Episkopatu do wrogów Polski, podczas przewodu sądowego i w mowach oskarżycielskich, jest krzywdą nieuczynioną. Episkopat dąży i dąży w dalszym ciągu do ustalenia "modus vivendi" między Kościołem a Polską ludową; Wrazem tego stanowiska są

REJSY POLSKICH STATKÓW

W PORTACH PEŁNO TOWARÓW DLA CHIN

Od stycznia 1953 większość polskich statków odwiedziła porty belgijskie i holenderskie głównie Antwerpier, Rotterdam i Amsterdam. Statki te przywoziły z powrotem większą ilość towarów, które początkowo złożone były w polskich składach, a następnie załadowane na statki Polskich Linii Oceanicznych, płynące do Chin. Nie ulega żadnej wątpliwości, że są to towary strategiczne. Iść ich jest tak poważna, że w pewnych okresach statki Polskich Linii Oceanicznych nie mogą sobie poradzić z ich transportem do Chin i składowy w polskich portach są przepelnione towarami kupionymi dla Chin. Największym polski okręt po "Batory" "Fryderyk Chopin", (poprzednio zwany "Wisconsin") i kupiony we Francji w 1951) obsługuje linie Dalekiego Wschodu. Polskie okręty zmuszone są

również pomagać sowieckim statkom w połowie ryb na Oceanie Lodowatym. Na przykład w zimie 1953 roku "Tobruk" obsługuwał przez 3 miesiące sowiecką flotę rybacką, która ładowała na niego cały połów. Ubiegłego roku "Karpaty" odbyły podróż na Ocean Lodowaty, by ratować sowiecki trawler "Sława". (RWE)

Warunki są bardzo ciężkie zwłaszcza przy dostawie mle-

KOMUNISCI WYZYSKUJĄ ROLNIKÓW

KRAKÓW, (IC) — Komunistyczny reżym w Polsce wyzyskuje do ostatecznych granic rolników i pracowników rolnych. Ponakładano kontyngenty dostaw rolnych i ustalono ceny nieraz trzykrotnie niższe od cen rynkowych. Chłopi muszą dostarczać państwu zboże, mięso, ziemniaki, mleko i inne produkty.

SOWIECKIE OKRĘTY wojenne w Gdyni

WARSZAWA, (IC) — W dniu 15 października zawinęła do portu gdyniejskiego grupa wojennych okrętów sowieckich, składająca się z krążownika "Człukow" oraz czterech niszczycieli (destroyerów). Flotylla ta dowodził kontradmirał Georgij Siemionowicz Szaszwił. Wizyta tych okrętów ma być "zamanifes to w a r i e m przyjaźni i braterstwa między radziecką i polską marynarką wojenną". Z okazji tej uroczystości szereg manifesta-

cji, przyjęć, wycieczek i innych imprez, by uczcić "marynarkę radziecką, odkrytą nieśmiertelną chwałą na morzu i lądzie przetrwania agresorom, którzy targnęli się na pierwsze socjalistyczne państwo na świecie". Gazety komunistyczne przedstawiają marynarkę sowiecką jako wzór i przykład dla polskiej marynarki, twierdząc, że nie ma w świecie nic potężniejszego nad "radziecką marynarkę wojenną".

Miesiąc osławionej przyjaźni

WARSZAWA, (IC) — W dniu 3 października br. rozpoczął się w Polsce miesiąc "przyjaźni polsko - radzieckiej". Według zapowiedzi reżimowych, w samej Warszawie przewiduje się wygłoszenie ponad 6.000 odczytów o "osiągnięciach, życiu i pracy ludu radzieckiego". W zakładach pracy Warszawy odbył się ma ponad 3.000 akademii i ponad 2.000 różnych imprez artystycznych. Ponadto 300 zakładów pracy ma zorganizować specjalne pokazy i dyskusje nad "radzieckimi metodami pracy". W teren województwa warszawskiego o wyjechało 138 ekip "łączności

miasta ze wsią". Na ulicach Warszawy zorganizowano ponad 700 specjalnych stoisk z książkami sowieckimi i bibulią komunistyczną. W czasie trwania tego "miesiąca" kina, teatry i filharmonie dawać będą jedynie program sowiecki. Specjalnie rozpowszechniana będzie prasa sowiecka. Ze szczególnym naciskiem aktywistów zapisywać będą ludność wiejską na kursy języka rosyjskiego (które w okresie obecnego roku mocno podupadły). "Miesiąc przyjaźni" jest jedną z metod rusyfikowania narodu polskiego.

ka, którego wysokość ustalono nie według posiadanych krów, lecz według obszaru ziemi. W razie niedostawienia odpowiedniej ilości mleka na chłopa spadają różne kary i szkany. Komunistyczne władze gminne wstrzymują wtedy rolników ziarno na zasiew, nawozy sztuczne, odmawiają wypożyczania narzędzi rolnych. W wielu wypadkach chłopi dokupują mleko na wolnym rynku po

W tym, nader trudnym położeniu, Świat Zachodni musi zdobyć się na odwagę spojrzeńa prawdziwie w oczy i zaprzestać ludzi się nadziejami na łatwe sukcesy w postaci mających rzekomo nastąpić kiótni wewnętrznych obozu komunistycznego lub jego gospodarczego rozkładu. Sojusz Sowiecko-Chiński oparty jest nie tylko o wspólną ideę komunistyczną, ale i o wspólne interesy narodowe. Niewątpliwie wśród setek milionów stanowiących obecnie blok sowiecki muszą następować tarcia, ale wspólna idea pozbicia się wpływów zachodnich z kontyentu azjatyckiego i opanowanie dla komunizmu Europy Zachodniej będzie działając na rzecz konsolidacji bloku sowieckiego. A państwa oddane Rosji po ostatniej wojnie są za słabe aby mogły pokusić się o akcję wyzwolenczą na własną rękę. W państwach tych trwa silny, a nawet często bohaterski opór przeciwko sowieckiej, ale Zachód winien wiedzieć, że opór taki nie może trwać długo. Wytrzymałość ludzka bowiem ma swoje granice, a odciecie od Zachodu, ciągła propaganda i przesładowania nie mogą przetrwać bez śladu.

W tych warunkach jedynym sposobem powstrzymania niebezpieczeństwa jest stworzenie tak silnego bloku obronnego, który wyrównał by siły obu stron w ten spo-

W przekonaniu tym utwierdza mnie przede wszystkim wielka bezinteresowna praca wladz Skarbu Narodowego i ofiarności obywateli, pozwalająca Rządowi, choć w skromnych rozmiarach, prowadzić niezależną politykę polską. Jestem pewny, iż wśród naszego uchochództwa, które pozostało na obczyźnie, gdyż nie chciało zgodzić się z tym co się dzieje w Polsce — znajduje się wielu ludzi, którzy nie tylko pragną, ale i potrafią wziąć bezpośredni udział w pracach wladz legalnych dla Ojczyzny.

Jedynym sposobem powołania ich do udziału w pracy nad odzyskaniem niepodległości są wybory powszechne do przedstawicielstwa, które w naszych warunkach emigracyjnych zastępuje ciała parlamentarne. Musimy jednak zdawać sprawę z tego, że uchochództwo nie może sobie rościć tych samych praw co całość Narodu. Ale tych praw nie mogą sobie rościć też i stronnictwa polityczne. Ich udział w rządzeniu w ustrojach demokratycznych musi być poddawany periodycznej kontroli przez wybory. Wobec tego jasnym jest niepodobienstwo oparcia reprezentacji narodowej na obczyźnie wyłącznie na partiach, lub wyłącznie na wyborach.

Odwótuje się przeto do Wysokiej Rady z prośbą o wypracowanie takiego systemu powołania reprezentacji narodowej, który stanowiąby połączenie na możliwie najsprawiedliwszych zasadach obu tych systemów.

Mam nadzieję, że Państwo podziela te moje troski o harmonijną pracę całego uchochództwa. Zanosząc modły do Boga, aby błogosławił Waszej pracy, ogłaszam IV-tą sesję Rady Narodowej za otwartą.